Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PIATEK, 9-GO SIERPNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.216

# Minister Zaleski u Brianda.

## Dlaczego nie dopuszczono delegata polskiego do komisji politycznej?

## Mac Donald ma przybyć do Hagi celem ratowania sytuacji

HAGA, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed południem min. Zaleski odbył dłuższą konferencje z francuskim premjerem Briandem w sprawach dotyczących konferencji haskiej.

W związku z wizytą min. Zaleskiego u p. Brianda „Der Telegraph" pisze: Polska delegacja skarży się, że nie jest dopuszczona do komisji politycznej, chociaż rozpatrywane tam sa kwestje dla Polski bardzo ważne. Min. Zaleski wskazał, że polska delegacja nie przyjechała do Hagi dla 600 tys. marek różnicy w rocznych spłatach, które Polska otrzyma mniej według planu Younga w porównaniu z planem Davesa.

Haga, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 16-ej zebrała się komisja polityczna, której przewodniczył Henderson, który w przemówieniu swem przypomniał, że komisja winna oprzeć swą pracę na rezolucji genewskiej z dnia 6 września 1928 roku, poczem wyraził życzenie, aby prace komisji postepowały szybko naprzód, oraz podkreślił specjalne znaczenie, jakie posiadaja prace komisji dla przyszłości.

Następnie zabierali po Hendersonie głos Briand i Stresemann, wyłuszczając swe poglądy na ogólne zagadnienia ewakuacyjne i na łączność, istniejaca pomiędzy pracami obu komisyj.

Mówcy podkreślali poważną rolę, jaką odgrywa doprowadzenie do praktycznego rozwiązania przy pomocy ekspertów, o ile udział ich bedzie nieodzowny.

PARYŻ, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Petit Parisien' 'stwierdza, iż blok zwolenników Younga uległ konsolidacji, wobec tego Snowdenowi nie pozostanie nic więcej, jak tylko przyłaczyć się do tego bloku, bądź też zniszczyć całkowicie nadzieję na ostateczne uregulowanie sprawy, jakie zrodziły się w związku z powstaniem planu.

### Pokrzywdzenie małych państw.

Berlin, 8 sierpnia.

„Berliner Tageblatt" donosi z Hagi, że komisja polityczna konferencji haskiej pracować będzie niezależnie i decyzje swoje jedynie zakomunikuje konferencji plenarnej, natomiast komisja finansowa przedłoży swoje uchwały plenum do zaakceptowania.

System ten, zdaniem dziennika, jest niebezpieczny, ponieważ kwestje polityczne odgrywać będą rolę objektów kompensacyjnych w rokowaniach finansowych.

W komisji politycznej nie będą uczestniczyły tak zw. państwa zaproszone, wejdą do niej tylko przedstawiciele tak zw. państw zapraszających, natomiast w komisji finansowej wezmą udział zarówno przedstawiciele państw zapraszających jak i zaproszonych. Komisja polityczna będzie kolejno omawiała sprawę ewakuacji Nadrenji, a następnie sprawę t. zw. komisji ustalającej i pojednawczej.

Londyn, 8 sierpnia.

„Daily Mail" donosi, że trudności piętrzące się na konferencji, skłoniły Mac Donalda do wyjazdu do Hagi.

Premjer angielski przybędzie do Hagi z końcem bieżącego tygodnia.



Uroczyste otwarcie konferencji haskiej.

### Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska, omawiajac z zadowoleniem wczorajsze obrady haskie, zdradza jednak w dalszym ciągu zaniepokojenie co do dalszego przebiegu konferencji. Jako najbardziej dodatnie momenty wysuwają jednogłośnie wszystkie dzienniki, od socjalistycznego „Vorwärtsu" do niemiecko narodowych **fakt jednoczesnego utworzenia obu komisyj finansowej i politycznej, a więc usunięcie grożącego Niemcom niebezpieczeństwa, że najpierw toczyć się będą obrady tylko nad planem Younga i że kwestja ewakuacji zostanie odroczona na później.** Jako drugi moment dodatni podkreślają wszystkie dzienniki z zadowoleniem, że mniejsze państwa wierzycielskie nie zostały narazie dopuszczone do głosu w obradach nad kwestjami politycznemi, a szczególnie nad ewakuacją Nadrenji.

„Vorwärts" stwierdza pesymistycznie, że sytuacja na konferencji nie jest bynajmniej zbyt pomyślna.

**Pomiędzy wierzycielami utworzyły się bowiem dwa obozy i nie widać na razie sposobu pokonania przeciwieństw, istniejących pomiędzy temi obozami.**

**„Berliner Tageblatt" w depeszy swego korespondenta haskiego zapowiada ciężką i długą walkę w komisji finansowej.**

Berlin, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi prasa berlińska. Niemcy reprezentowane będą w komisji politycznej przez ministrów Stresemanna i Wirtha. W komisji finansowej zaś przez ministrów Hilferdinga i Curtiusa. Francję reprezentować będzie w komisji politycznej Briand, w finansowej zaś Cheron, Anglję w komisji finansowej reprezentować będą Snowden i minister handlu Graham. W komisji politycznej zaś Phipps i p. Filip Noel Baker. Minister spraw zagranicznych Henderson będzie bowiem przewodniczącym komisji politycznej, który, jako taki, nie bedzie posiadał głosu i będzie tylko pełnił funkcję przewodniczącego.

### Włosi przeciw Snowdenowi

Rzym, 8 sierpnia.

Cała prasa tutejsza poświeca długie artykuły konferencji w Hadze, zajmując się specjalnie stanowiskiem, zajętem przez labourzystów, zwłaszcza zaś ustępem deklaracji Snowdena, dotyczącym kwoty, przeznaczonej dla Włoch.

„Giornale d'Italia", zaznaczając, że stanowisko angielskie stwarza dwie drogi do niespodzianek: mianowicie w zakresie losu planu Younga oraz w stosunku do przyszłej polityki wielkobrytańskiej, gdyż, zajmując pozycje odrębną od wszystkich innych mocarstw.

**Anglja musiała zdecydować sie na nową linię polityczna.**

Dziennik zapytuje, czy labourzyści nie zamierzają wobec tego zrewidować całkowicie swej orjentacji i zwrócić się zdecydowanie w stronę Ameryki.

„Giornale d'Italia" konkluduje, **że jedyną odpowiedzią na deklarację Snowdena jest łacińskie „credo quia absurdum".**

„Il Fevere" w artykule p. t. „Wojna, której nie można zlikwidować", ironizuje na temat Snowdena i Stresemanna, wskazując, że obydwaj podali sobie ręce, aby zamącić atmosfere, w jakiej miała obradować konferencia haska. Dziennik zauważa, że jeżeli tak dalej pójdzie, **to t. zw. kryzys europejski stanie się stanem najzupełniej normalnym.**

Haga, 8 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiejsza rozmowa Brianda ze Stresemannem trwała 2 godziny. Zainteresowane koła zachowują całkowitą tajemnicę co do przebiegu rozmowy.

Loucheur i Cheron przyjeli Venizelosa, który poinformował ich o żadaniach swojego kraju.

### Rzeczoznawcy na konferencji w Hadze.



Adatschi delegat Japonji przy Lidze narodów. — Titulescu poseł rumuński w Londynie. — Wilson I sekretarz ameryk. ambasady w Paryżu—obserw. Ameryki na konferencji.

### Nowy rekord „Mauretanji".

Nowy Jork, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu parowiec transatlantycki „Mauretania". Podróż z Cherbourga do Nowego Jorku trwała 4 dni i 23 godziny.

# 30 miljonów zł. dla rolnictwa

## Bank Polski uruchomił kredyty dla rolników. — Fala protestów zmniejszyła się.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego odbyło się okresowe posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego na którem zapadła doniosła **DECYZJA O URUCHOMIENIU KREDY TU W WYSOKOŚCI 30 MILJONÓW ZŁOTYCH DLA ROLNICTWA.** na zasadzie rejestru zastawowego.

Rozdział kredytu nastąpi za pośrednictwem poszczególnych banków, przyczem rolnik otrzymujący kredyt pod rejestrowy zastaw zbożowy wystawia jednocześnie danemu bankowi weksel, który po zażyrowaniu będzie dyskontowany w Banku Polskim w stosunku 9 procent rocznie.

**Kredyt udzielany będzie na przeciąg od 6 do 9 miesięcy, tak, że tą drogą rolnicy z łatwością wyzyskać będą mogli tego roczny świetny urodzaj.**

W kołach finansowych zwracają nam uwagę, że akcja kredytowa dla rolnictwa **przyniesie również poważne korzyści dla przemysłu,** gdyż rolnicy po spłaceniu z uzyskanych kredytów zaległości podatkowych, będą mogli obrócić środki uzyskane ze zrealizowania zbiorów **na zakup wyrobów przemysłowych.**

Również na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej Banku Polskiego stwierdzono pewną poprawę w dziedzinie protestów wekslowych.

W krytycznym miesiącu czerwcu Bank Polski miał 5,81 proc. weksli zaprotestowanych, w lipcu zaś 5,37 proc.

**Pierwsze dni sierpnia wykazują dalsze cofanie się liczby protestów wekslowych.**

# Zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego

## dopłyną 20 sierpnia do Polski.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Nadeszła do Warszawy wiadomość, że już 20 sierpnia przybije do portu gdyńskiego „Iskra", wioząca zwłoki ś. p. maj. Idzikowskiego.

**Jak nas informują, na spotkanie „Iskry" wyjadą do Gdyni delegacje wszystkich pułków lotniczych.**

**Trumna z drogiemi dla każdego polaka szczątkami bohaterskiego lotnika będzie prawdopodobnie przewieziona do Warszawy.**

**Na szlaku, przez który będzie przejeżdżał żałobny pociąg, garnizony wojsko we wystawią oddziały honorowe.**

**Ścisła data pogrzebu będzie ustalona w najbliższych dniach.**

# Rokowania chińsko-sowieckie zerwane

## Demonstracyjne loty sowieckie na terytorjum Mandżurji.

TOKIO, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Depesze z Mandżurji donoszą, że rokowania bezpośrednie chińsko-rosyjskie zostały zerwane. Delegaci chińscy odjeżdżają jutro już do Nankinu.

* * *

TOKIO, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień z Charbinu, samoloty sowieckie odbywają demonstracyjne loty nad miejscowościami: Pogranicznaja i Mandżuli, co świadczy o ponownem naprężeniu w stosunkach sowiecko-chińskich.

Sowieckie samochody pancerne zajęły pozycje nadgraniczne.

# „Zeppelin" leci z powrotem do Niemiec

## Dwaj ślepi pasażerowie usiłowali ukryć się na sterowcu.

Nowy Jork, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 0.59 sterowiec „Zeppelin" odleciał do Friedrichshafen, skąd rozpoczęcie lot dookoła świata. Dwaj młodzi ludzie usiłowali ukryć się na sterowcu, lecz jednego z nich aresztowano drugi zaś zdołał umknąć. Przy odlocie obecna była stosunkowo nieliczna grupa publiczności. Instytut meteorologiczny wskazuje, iż warunki dla lotu są korzystne. Niebo jest zlekka zachmurzone i wieją wiatry północno-wschodnie. Oprócz 21 pasażerów i 40 ludzi załogi sterowiec zabiera około dwuch ton paliwa i jedną tonnę przesyłek pocztowych.

* * *

Waszyngton, 8 sierpnia.

Sterowiec „Zeppelin" dał znać dziś o godzinie 13-ej do departamentu Stanów, że znajduje się w odległości około 380 klm. na wschód od Nowego Jorku. Na pokładzie sterowca wszystko w porządku.

# Sama zrobiła sobie egzekucję

Z Warszawy donoszą:

Wydział finansowo -podatkowy magistratu był terenem niezwykłego zajścia. W wydziale ukazała się jakaś kobieta. Na plecach dźwigała szafkę.

„Chcę widzieć naczelnika samego".

Kobiecinę z szafą skierowano do kierownika sekcji".

„**Przyniosłam wam szafę" — zawołała — „więcej nic nie posiadam, wyście mnie wszystko zabrali za podatki. Został ten grat — oddaję wam go niech już nic niema do zabrania".**

Wśród urzędników zajście to wywołało wielkie wrażenie.

# Szajka szpiegowska

## grasowała na Wileńszczyźnie.

*Wilno*, 8 sierpnia.

Władze bezpieczeństwa wykryły nową bandę szpiegowską, której główna siedziba znajdowała się we wsi Czerniewice, w powiecie dziśnieńskim. Cała szajka jest ujęta i osadzona w więzieniu na Łukiszkach. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy.

Przywódca szajki przybył z Połocka z polecenia GPU. i nawiązał kontakt z byłym nauczycielem gimnazjum białoruskiego, Sieniawskim, oraz z białoruskim towarzystwem „Szkoła". Szpiedzy rokowali również z niektórymi posłami klubu białoruskiego.

# Amerykanie mogą fabrykować piwo

## dla własnego użytku.

Nowy Jork, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na zasadzie ostatnich instrukcji głównego komisarza prohibicyjnego obywatele, którzy fabrykują u siebie w domu piwo i wino jabłeczne dla własnego użytku, nie będą prześladowani przez agentów prohibicyjnych.

# Zakończenie marszu

## „Szlakiem Kadrówki"

Kraków, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyniku marszu szlakiem kadrówki na ostatnim etapie są następujące: Pierwsza kategorja — drużyny wojskowe I — 33 p. p. Łomża 5 g. 12 m. 5 s., II — 22 p. p. Siedlce 5 g. 22 m. 33 s. Druga kategorja — drużyny P. W. w wieku od lat 22 do 32, I miejsce: policja Warszawa 6 g. 43 m. 49 s., II miejsce — Fabryka karabinów w Warszawie 6 g. 42 m. 55 sek., III miejsce — Straż graniczna Poznań — 5 g. 7 m. 29 s. (czas najlepszy, lecz 2 zawodników po drodze odpadło), III kat. drużyny P. W. w wieku od 20 do 22 lat. I miejsce: Zw. strzelecki Warszawa 5 g. 23 m. 36 s., II — Zw. strzelecki „Orlęta" Kraków 5 g. 25 m. 18 sek.

# Oficerowie jugosłowiańscy w Krakowie.

Kraków, 8 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiaj o godzinie 7.50 przybyła do Krakowa wycieczka oficerów armji jugosłowiańskiej.

Na peronie dworca oczekiwał przybycia gości dowódca O. K. V gen. Wróblewski i szereg wyższych oficerów. Goście udali się na pierwsze śniadanie do „Grand-Hotelu", poczem o godz. 9-ej złożyli wizytę dowódcy O. K. V gen. Wróblewskiemu.

Przed południem oficerowie jugosłowiańscy zwiedzili ważniejsze zabytki miasta, poczem udali się na śniadanie do Grand-Hotelu. Po południu wzięli udział w ćwiczeniach pokazowych IV-ej brygady saperów. Wieczorem o godzinie 20 odbył się obiad, wydany na cześć gości przez dowódcę O. K. V gen. Wróblewskiego w salonach kasyna oficerskiego 1 p. sap. kol.

# Pan Prezydent ułaskawił

## skazanego mordercę

Lwów, 8 sierpnia.

Na jednej z zabaw, urządzonych w ubiegłym karnawale w Stanisławowie, postrzelony został śmiertelnie z rewolweru przez szeregowca 48 p.p. Jana Giemzę posterunkowy Rozałowski, który interwenjował na tej zabawie z powodu naruszenia przez niektórych gości porządku.

Obecnie odbyła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciwko szer. Giemzie. Trybunał skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazaniec został ułaskawiony przez p. Prezydenta Rzplitej.

— Z Moskwy donoszą, że w czasie robót kanalizacyjnych w pobliżu Kremla, robotnicy podczas kopania natrafili na mury pochodzące według opinji fachowców z 15 wieku. Przypuszczają, że są to ruiny rezydencji dawnych wielkich książąt moskiewskich.

# 7 zabitych i 24 rannych w Kalkucie.

## Echa krwawego starcia ze strejkującymi włókniarzami.

Kalkuta, 8 sierpia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Liczba ofiar starcia w dniu 6-go b. m. pomiędzy robotnikami tutejszych przędzalń a muzułmanami wynosi 7 zabitych i 24 rannych. Władze zakazały odbywania wszelkiego rodzaju zebrań publicznych. W mieście panuje jeszcze wielkie podniecenie. Strejk robotników przędzalnianych rozszerza sie.

# Prądem elektrycznym zamordował

## trzy osoby.

*Wiedeń*, 8 sierpnia.

Zamach morderczy pod Wiedniem przy pomocy przewodnika elektrycznego o wysokiem napięciu przeciągniętego przez gościniec, którego ofiarą padli 3 mężczyźni, znalazł niespodziewane rozwiązanie.

Syn zamożnego wieśniaka w Korneuburgu, Franciszka Neumayera, zeznał, iż on to przeciągnął drut przez szosę, żeby zamordować swego przyrodniego brata. Wiedział on, że brat jego będzie przechodził nocą przez szosę. Powodem morderstwa był zamiar usunięcia współspadkobiercy

# Nowy gabinet holenderski.

Haga, 8 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Skład nowego gabinetu holenderskiego jest następujący: Prezesem rady ministrów został Jonkheer Ruys de Beerenbrouck, który jednocześnie piastuje teki spraw wewnętrznych i rolnictwa. Sprawy zagraniczne zatrzymał dawny minister Belaerts van Bloockland, tekę finansów objął de Geer, obrony narodowej Deckers, sprawiedliwości — Donner, sztuki i nauki — Voltjer, oraz pracy, przemysłu i handlu — Verschuur.

# Skauci niemieccy

## wysłani z Belgji.

Ostenda, 8 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Harcerze niemieccy, którzy w ubiegłą sobotę swem skandalicznem zachowaniem w okolicach Nieuport wywołali protesty ze strony miejscowej ludności, zostali z polecenia władz bezpieczeństwa odesłani do kraju pociągiem, idącym do Kolonji.

# Wstrzymanie imigracji do Kanady

## z powodu złej konjunktury w rolnictwie.

Toronto, 8 sierpnia.

Wydział imigracyjny komunikuje, iż imigracja z Europy została wstrzymana do końca roku ze względu na niebezpieczeństwo nagromadzenia się bezrobotnych, gdyż ze względu na słabe urodzaje zapotrzebowanie z prowincji na robotników rolnych jest bardzo nieznaczne.

# Granice województwa łódzkiego.

W ostatnich czasach szereg dzienników poruszył oddawna aktualną sprawę przebudowy administracyjnej państwa. Nie ulega wątpliwości, że za czasów sejmu konstytucyjnego, kiedy zakładano zręby administracyjne i samorządowe, kiedy ustalano granice województw, a niekiedy i powiatów, dokrawano wszystko pod kątem widzenia tych lub owych partyj, a nawet poszczególnych wpływowszych jednostek, nie mówiąc już o tem, że robiono to także **bez doświadczenia,** którego w tym względzie podówczas być jeszcze nie mogło. Dopiero dziesięcioletnia praktyka mogła wykazać i wykazała rzeczywiście, o ile, zarówno sam ustrój administracyjny, jak i samorządowy, jako też granice poszczególnych ogniw administracyjnych wytrzymały życiową próbę. Próba ta o tyle jeszcze nie jest miarodajną, iż po wprowadzeniu zupełnie nowych dla współczesnej ludności województw, nie wprowadzono równocześnie **szerszego samorządu wojewódzkiego** a zatrzymano się tylko na samorządzie gminnym i powiatowym.

Ten stan rzeczy nie mógł się przyczynić do podniesienia autorytetu urzędów wojewódzkich i do mocniejszego powiązania administracji wojewódzkiej z gospodarczemi, politycznemi czy też oświatowemi sprawami ludności.

Przeciwnie, oparte na demokratycznych podstawach sejmiki powiat. i magistraty, poddane kontroli urzędników wojewódzkich, patrzyły przez dłuższy czas z ukosa na urzędy wojewódzkie, te zaś urzędy wiele musiały zmarnować energji i wysiłków, aby w opinji ludności zdobyć właściwy autorytet i aby się związać tak dalece z interesami społeczeństwa jak to ma miejsce obecnie.

Teraz już trudno sobie wyobrazić np., aby obywatele mogli się obejść bez instancji wojewódzkiej, z którą rok rocznie zżywają się coraz mocniej. Świadczy już o tem chociażby ta okoliczność, że także rozmajte **organizacje społeczne o charakterze gospodarczym, kulturalnym, zawodowym, a także partje polityczne** w ostatnich latach swój ustrój dostosowały do podziału administracyjnego państwa, tworząc oddziały wojewódzkie.

Inna rzecz, gdy chodzi o granice terytorjalne i zakres uprawnień urzędu i samorządu wojewódzkiego. Wytyczną przy rozstrzyganiu tych zagadnień winna być przedewszystkiem **wygoda ludności, interes polityczny państwa oraz zdolności takiej instancji administracyjnej jak województwo, podejmowania i realizowania poważniejszych przedsięwzięć gospodarczych, społecznych i kulturalnych,** jak np. budowa dróg i mostów, budowa kolei lub elektrowni, regulacja rzek, budowa szpitali, szkół itp.

Obecnie rzeczy te robią wyłącznie albo rząd centralny, albo też poszczególne powiaty, natomiast województwo występuje tu **w roli jedynie nadzorcy lub kontrolera,** nie mając ani odpowiednich ciał samorządowych, uprawnionych do nakładania podatków, ani też tem samem własnego budżetu.

Dlatego też państwo, operując na zbyt wielkim terenie, nie jest w stanie w poszczególnych województwach wykonywać wielu niezbędnych i pilnych robót, zaś poszczególne powiaty ,operując znowu na zbyt szczupłych i słabych gospodarczo terenach powiatów, albo robią nie wiele, albo robią niezbyt ekonomicznie.

Jeżeli więc mowa o reformie administracji, na czoło wysunąć się tu musi sprawa **jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego,** opartego na szerokich podstawach i uprawnionego do bezpośredniego uchwalania budżetu.

Kto wie nawet, czy przy tylu naszych trudnościach parlamentarnych nie byłoby dobrze przenieść punkt ciężkości najrozmaitszych spraw gospodarczych z sejmu na sejmiki wojewódzkie, sejmowi zaś pozostawić wyłącznie sprawy ogólniejsze?

Dzisiejsze t. zw. rady i wydziały wojewódzkie, składające się z delegatów sejmików powiatowych i magistratów, ciałem samorządowem nie są i być niem nie mogą.

Pozatem wysuwałaby się zasadniczo (w związku z zakresem uprawnień urzędów wojewódzkich) sprawa obszarów wojewódzkich. Zapewne państwo nicby nie ucierpiało, gdyby liczbę dzisiejszych województw z 16-tu zredukowano nawet do 10-ciu, trzeba wziąć jednak pod uwagę, że tereny dzisiejszych województw nie są małe i każde województwo przy odpowiednich uprawnieniach stanowićby mogło zupełnie samodzielną finansowo i gospodarczo jednostkę administracyjną i że w miarę przyrostu ludności i postępu kultury gospodarczej obszarów tych tembardziej nie będzie można powiększać.

Jeżeli chodzi o granice województwa łódzkiego wskazane byłoby rozszerzenie go kosztem sąsiednich większych województw przez wcielenie powiatu kutnowskiego i włocławskiego, w woj. warszawskiem oraz pow. częstochowskiego i opoczyńskiego w woj. kieleckiem, które to powiaty są gospodarczo związane z Łodzią

Oczywiście, iż o wielkości województwa winny decydować wielkość i charakter miasta wojewódzkiego. Obywatele Opoczna lub Częstochowy np. mają wiele spraw, dla których nawet dzisiaj muszą przyjeżdżać do Łodzi, natomiast z Kielcami nic ich nie wiąże. A przynależność do tej czy innej parafji, gminy, powiatu lub województwa winna wypływać przedewszystkiem z potrzeb i stosunków gospodarczych ludności.

J. Cz.

# Mac Donald o rozbrojeniu.

## Pojęcie „wojna" winno być wyeliminowane z życia, z ludzkiej mowy, a nawet z tajników myśli.

W prasie amerykańskiej ukazał się świeży wywiad z brytyjskim premjerem Mac Donaldem w sprawie rozbrojenia:

Przywódca Labour Party dąży do zerwania z dotychczasowemi metodami ujmowania tej zawiłej sprawy. Toteż opinja publiczna Stanów Zjednoczonych, uważając Mac Donalda — nie bez słuszności — za swego wiernego sprzymierzeńca, z wielkiem zainteresowaniem śledzi dalsze posunięcia premjera Wielkiej Brytanji.

Nareszcie świat, miast zastanawiać się nad sposobami prowadzenia nowej wojny, począł myśleć kategorjami trwałego pokoju, — rozpoczął Mac Donald swe wywody.

Ludy anglosaskie, z tytułu swego kierowniczego stanowiska w życiu ekonomicznem, odegrać w tem mają poważniejszą rolę. *Narody angielski i amerykański wzywają obecnie świat do zmiany orjentacji w sprawach międzynarodowych.* Nie dość jednak nakłonić świat, aby myślał kategorjami przeciwwojennemi. Najważniejszem zadaniem jest, aby samo pojęcie „wojna" wyeliminowane zostało z życia, z ludzkiej mowy, a nawet z tajników myśli. Początek został już uczyniony.

Skuteczny pakt rozbrojeniowy w pierwszym rzędzie winien ograniczyć skład osobowy sił zbrojnych, wraz z wyćwiczonemi rezerwami. Winien on *ograniczyć kontyngens poborowych,* jakoteż okres służby wojskowej. Ograniczenie objąć winno w równym stopniu *ilość dział artylerji ciężkiej, tanków i wojskowych samolotów.*

Marynarka wojenna winna ulec redukcji zarówno pod względem ogólnego tonażu, jak i poszczególnych jednostek bojowych. *Stosowanie gazów trujących i zarazków powinno być stanowczo wzbronione.* Wówczas wydatki poszczególnych krajów na zbrojenia ulegną poważnemu zmniejszeniu. Pakt powinien zawierać przepis o *przymusowej międzynarodowej kontroli nad wprowadzeniem w życie powyższych ograniczeń.* Kontrola ta spoczywać winna w rękach Ligi Narodów lub innej organizacji, obejmującej również nienależące do Ligi narody.

Powiedzieć sobie: *„chcemy pokoju"* — nie jest jeszcze dostateczne. Nie wystarczy również postawienie wojny poza nawiasem prawa. O ile ludy nie zawrą umów, na których podstawie będą rozstrzygane zatargi, mogą wyklinać wojnę aż do końca świata. Wojny będą wybuchały stale, skoro nie znajdzie się innego sposobu załatwiania tych spraw. W żadnym więc razie nie powinniśmy rozpatrywać problemu rozbrojenia, jako kwestji odrębnej od całokształtu pracy pokojowej.

Zawarty został układ lokarneński, Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów, — powstała jeszcze jedna rękojmia bezpieczeństwa pokoju. Wreszcie podpisano pakt Kelloga, a jednak, *pomimo tych licznych rękojmi, sprawę rozbrojenia nadal rozpatruje się z tego punktu widzenia, że ludy winny być przygotowane do wojny.*

Wszelkie próby dojścia do porozumienia w sprawie rozbrojenia spełzły na niczem, skoro Anglja oraz inne kraje w przeświadczeniu, że wojna musi wybuchnąć, twierdziły: „Na taki tylko plan rozbrojenia zgodzimy się, który zapewni nam zachowanie sił zbrojnych".

Gdy w Genewie radziły nad rozbrojeniem trzy morskie, potęgi, nie mogło dojść do żadnego porozumienia, gdyż admirałowie stale powtarzali: *„A jednak przypuśćmy, że wybucha między nami wojna, jakaż będzie wówczas nasza sytuacja?"*

Podobne ujęcie stanowi zasadniczy błąd, i niemasz pokoju, zanim błąd ten nie zostanie usunięty. W trakcie wszelkich rokowań międzynarodowych, poczynając od roku 1924 wszystkie kwestje *rozpatrywane były w tem przypuszczeniu,* że wojna jest nieunikniona, żaden przeto kraj nie zamierzał ustępować, nie chcąc osłabić swej sytuacji na wypadek wojny. Należy więc zejść z tego punktu widzenia i nie myśleć o niechybnym wybuchu wojny".

Przechodząc do stosunków angielsko - amerykańskich Mac Donald oświadczył

*„Prorokiem nie jestem i nie zamierzam przepowiadać przyszłości.* Jestem jednak pełen nadziei. Przeświadczony bowiem jestem, że przeszkodą na drodze do porozumienia był jeno brak zrozumienia z obu stron. Narodowi amerykańskiemu przesyłam swe serdeczne życzenia nietylko urzędowo, jako premjer Wielkiej Brytanji, lecz jako przyjaciel, który uważa siebie za współobywatela amerykanów. Tem uczuciem przepojony, przybędę do Ameryki, aby w imieniu swego kraju powitać obywateli Stanów Zjednoczonych.

*P. A.*

# Minister Madgearu w Warszawie.

## Gość rumuński złożył wczoraj wizytę Prezydentowi.

**Warszawa, 8 sierpnia.**
Polska Agencja Telegraficzna

Wdniu 8 b. m. przybył do Warszawy p. minister przemysłu i handlu Rumunji Madgearu wraz z otoczeniem oraz p. ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim.

Po powitaniach na dworcu przez przedstawicieli władz i sfer gospodarczych, p. minister Madgearu udał się do przygotowanych dla siebie apartamentów w Hotelu Europejskim.

Wkrótce poprzyjeździe p. minister Madgearu złożył wizytę p. premjerowi, ministrowi spraw zagranicznych i p. ministrowi komunikacji, poczem o godzinie 12-ej min. 30 przybył do ministerstwa przemysłu i handlu w otoczeniu pp. charge d'affaires Dawidescu, dyrektora departamentu przemysłu m. p. i h. Rumunji Popescu, attache handlowego Balacescu, sekretarza osobistego p. ministra oraz sekretarza poselstwa, celem złożenia wizyty p. ministrowi przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiemu.

W trakcie wizyty p. minister Kwiatkowski udekorował dyrektora departamentu przemysłowego p. Popescu odznaką krzyża komandorskiego „Polonia Restituta" oraz sekretarza osobistego p. ministra — p. Gheorghiu odznaką krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta", poczem obaj ministrowie wraz ze swymi otoczeniami udali się samochodami do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie p. minister Madgearu złożył piękny wieniec w imieniu rządu rumuńskiego.

Po ceremonji złożenia wieńca, panowie ministrowie wraz ze swemi otoczeniami udali się do hotelu Europejskiego na śniadanie, wydane na cześć gości przez p. ministra Kwiatkowskiego.

Po południu panowie ministrowie zwiedzili fabrykę na Okęciu, poczem udali się wraz z otoczeniem do Spały, w celu złożenia wizyty panu Prezydentowi Rzplitej.

# Warszawa nadal bez taksówek

## Szoferzy nie wrócili do pracy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W trwającym w Warszawie od poniedziałku strajku szoferów taksówek nastąpił wczoraj zwrot o tyle niekorzystny, że kierownictwo strajkiem wymknęło się zupełnie z rąk związków szoferskich, które podczas konferencji z przedstawicielami władz wyraziły już poważne tendencje ugodowe.

Podczas zwołanych jednak po południu walnych wieców nie udało się kierownikom związków przeprowadzić uchwał o powrocie do pracy.

W Warszawie nie widać ani jednej taksówki, a dorożkarze konni zbierają sute żniwo.

# Gwałtowna burza nad Małopolską.

## Plony częściowo zniszczone.—Kilka osób zabitych od piorunów.—Miljonowe straty.

**Lwów, 8 sierpnia.**

Wielkie spustoszenie w całej Małopolsce wschodniej poczyniły pioruny. W Wierzchowcach, pow. Kopyczyńce zostały śmiertelnie porażone przez piorun dwie osoby, zaś dom w który piorun uderzył spłonął doszczętnie.

**W Łanowicach koło Sambora uderzył piorun w dom Wawrzyńca Janczyszyna i zabił jego żonę i brata, zaś Janczyszyna ciężko zranił.**

Na polach gminy Wieniawka pow. trembowelski, zabita została przez piorun Barbara Noskowa, zaś idące w jej towarzystwie trzy osoby doznały porażeń.

We wsi Tustenkie w tym samym powiecie zabił piorun Józefa Seniuka. Od uderzenia pioruna spłonął dom mieszkalny właściciela folwarku Leona Hodoreckiego.

Na folwarku Kierniczka koło Husiaty na porażeni zostali śmiertelnie przez piorun małżonkowie Mołczanowie.

W Czaborówce pow. husiatyńskiego **doznała śmiertelnego porażenia Tekla Kanradowa,** w Woryszkowcach w tym samym powiecie, spłonęły od pioruna zabudowania dwóch rodzin.

Taki sam los spotkał kilka domów mieszkalnych w Postałówce i Poroniłowie.

W Husiatynie uderzył piorun w wieżę kościelną, uszkadzając ją częściowo.

**Limanowa, 8 sierpnia.**

W dniu wczorajszym oberwała się tu chmura i zalała wsie: Szczawę, Zalewkt, Bucze, Kuniewicze, Zapadne i Stopnice. Woda wyrządziła olbrzymie szkody na przestrzeni czterech tysięcy morgów ziemi. W Szczawie woda zabrała dwie stodoły, dwa chlewy, przyczem utopiło się kilkanaście sztuk żywego inwentarza.

**Dwa domy zostały zupełnie podmulone.** Szosa na przestrzeni Stopnica — Kamienna uległa zupełnemu zniszczeniu.

Ogólne straty wynoszą około pół miljona złotych.

**Lwów, 8 sierpnia.**

Nad Czortkowem oberwała się chmura. Momentalnie nastąpiła powódź na przedmieściach: w Starym Czortkowie i Wygnance. Woda, płynąca gwałtownie przez ulice miasta, uszkodziła bruki i chodniki oraz wtargnęła do 20 domów.

Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**Stanisławów, 8 sierpnia.**

Wczoraj nad Stanisławowem szalała silna burza. Poziom wody w rzekach podkarpackich silnie wzrósł. Ulicami miasta płynie wezbrana woda.

Bystrzyca sołotwińska podniosła się 3 metry ponad poziom normalny. Miasto Sołotwina zalane wodą. Wysokość wody która płynie ulicami miasta, wynosi pół metra.

Wody na Bystrzycy podnoszą się z każdą chwilą. Władze wydały rozporządzenie w sprawie ochrony mieszkańców.

Z terenów położonych nad Dniestrem niema narazie niepokojących wiadomości Spodziewany jest jednak przybór wody.

W powiecie bobreckim przeciągnęła wczoraj silna burza. Popołudniu nastąpiło oberwanie się chmury nad gminą Sokołówką.

**Grad wielkości kurzych jaj zniszczył na przestrzeni 1300 morgów wszystkie plony.**

Huragan trwał 2 godziny. Prawie żadne drzewo nie oparło się jego sile.

**Husiatyn, 8 sierpnia.**

Popołudniu przeciągnęła nad Husiatynem burza z ulewnym deszczem i piorunami. Piorun zabił trzy osoby. Również w powiecie Trębowla **zginęły trzy osoby od pioruna. Grad zniszczył kilkaset morgów plonów.**



# Burmistrz Monachjum przeciw republice

## Niezwykłe zajście na uroczystościach 10-lecia konstytucji wejmarskiej.

**Berlin, 8 sierpnia.**

Na uroczystościach dziesieciolecia konstytucji obecnej, które odbyły się dzisiaj w Monachjum doszło do przykrego incydentu. W uroczystościach tych nie brali udziału niemiecko-narodowi, hitlerowcy i komuniści.

Burmistrz Monachjum, który wygłosił mowę okolicznościowa, wystąpił przeciwko konstytucji republikańskich Niemiec, zarzucając, że podkopuje ona samodzielność kraju i niszczy jego siły żywotne.

Wobec różnych zwrotów mowy burmistrza, zwróconych przeciwko obecnej konstytucji i rewolucji niemieckiej, socjaliści opuścili wśród okrzyków protestu salę.

**Berlin, 8 sierpnia.**

Prasa komunistyczna ogłasza odezwy, wzywające ludność robotnicza Berlina do kontrdemonstracji w dniu 11 b. m. t. j. w rocznicę uchwalenia obecnej konstytucji republikańskich Niemiec — przeciwko obchodom organizowanym przez stowarzyszenia republikańskie, t. zw. „sztandarowców".

Dzienniki komunistyczne wzywają swych zwolenników do zakłócenia demonstracyj republikańskich.

„Vorwärts" odpowiada dziś ostro komunistom, przypominajac im. że republikanie niemieccy przyznaja każdej partji prawo do demonstracyj bez przeszkód — nawet komunistom, jak to pokazali w dniu 1 sierpnia r. b., gdy policja pochód komunistyczny chroniła i żądają dla siebie tembardziej prawa do demonstracji, bo „przekonamy was i wywalczymy sobie to prawo w dniu 11 sierpnia, — oświadcza zdecydowanie „Vorwärts".

Jak widać więc, uroczystości konstytucyjne w Berlinie moga doprowadzić do poważnego zakłócenia spokoju.

## Przywódca socjalistów w Ameryce ofiarą wypadku

**Milkaukee, 8 sierpnia.**

Wskutek obrażeń, doznanych podczas nieszczęśliwego wypadku przed 3-ma tygodniami zmarł dziś socjalistyczny przywódca **Wiktor Berger.**

Urodził się on w r. 1860 w Austrji skąd wyemigrował wraz z rodziną w roku 1878 i był w Ameryce pionierem ruchu socjalistycznego i przywódcą partji.



# Międzynarodowy zjazd szefów policji

## odbędzie się w Paryżu w listopadzie.

W Anglji przedsięwzięto ostatnio energiczne zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie wzrastającej zastraszająco przestępczości międzynarodowej.

Raporty szefów policji z całego świata stwierdzają konieczność współdziałania policji całego świata.

W tym celu tedy odbędzie się w listopadzie w Paryżu **zjazd szefów policji z 40 państw.**

Na zjeździe tym omówione będą środki zwalczania międzynarodowej przestepczości, albowiem dotychczasowe metody wymagają modernizacji ze względu na to że przestępcy posługują się wszystkiemi najnowszemi wynalazkami techniki.

Na policyjny kongres paryski wyjeżdża również przedstawiciel policji śledczej z Polski.

*Ilja Surguczew.*

# Rozmowa oczu.

Pomiędzy placami Zgody a Trzech Krzyży kursuje bezpośredni tramwaj. Tramwaj Nr. 14.

Było to podczas zimowego deszczowego wieczoru. Okna wagonów tramwajowych osłaniała mgła, a ludzie wewnątrz kostnieli z zimna. Ręce wsuwali głęboko do rękawów, a głowy nagrywali kołnierzami palt i futer.

Na jednym z przystanków weszła para małżeńska: ładna, przystojna kobieta i mężczyzna o surowej, wygolonej twarzy urzędnika.

W wagonie było wiele wolnych miejsc Żona usiadła, troskliwie podnosząc futro, a mąż naprzeciw niej.

Światło w wagonach jest bardzo niedyskretne — zdradza wszystko: zmarszczki na twarzy, niewyschnięte łzy, karminowane usteczka... Małżonkowie nie zamienili między sobą ani jednego słowa.

Widocznie byli po gwałtownej sprzeczce.

W pewnej chwili do wagonu wskoczył podczas biegu przystojny młodzieniec w modnym futrze i szarym, pilśniowym kapeluszu.

Z miny przybysza widać było, że powodzi mu się dobrze i że jest z siebie zadowolony. Szerokie rondo kapelusza pozwalało mu spokojnie obserwować damę z vis-a-vis.

Spojrzał na jej włosy, oczy, usta...

Po chwili powiedział jej spojrzeniem oczu:

— Jesteś ładna...

Oczy jego zmierzyły ją od stóp do głowy i mówiły dalej:

— Twój strój również podoba mi się... Ładny, doprawdy, bardzo ładny... Tak... A ten król-pik?... Czy to możliwe, żeby to był twój mąż?... Nie, moja droga, kobieta z takim szykiem mogła wybrać sobie coś odpowiedniejszego...

Nadszedł konduktor, który stereotypowem pytaniem: „Kto niema jeszcze biletu" przerwał wymowę jego oczu.

Mąż przechylił się zlekka na lewo, chcąc wyjąć pieniądze i mruknął:

— Dwa bilety do placu Trzech Krzyży...

Jedno okno nie było zalepione reklamami, można więc było przez nie widzieć domy, latarnie, sklepy, gazeciarzy i ludzi, pędzących do domu.

Ale oczy młodzieńca nie mogły oderwać się od tej pięknej kobiety.

Ona, mimo, że siedziała lekko odwrócona, czuła jego spojrzenie i myślami była przy nim. Nic nie uszło jej uwagi — ani wymowne jego spojrzenie, ani wyraz twarzy.

— Jesteś ładna — mówiły jego oczy. — Masz ładne, gęste, kręcące się włosy. Sama wiesz o tem i dobrze, że nie szpecisz swej urody biżuterją... Ach, jak pięknie wyglądasz...

Tak szeptały oczy młodzieńca. Przysłuchiwała się jego niewypowiadanym słowom, nie patrząc na niego i ze złym wyrazem twarzy.

Szyby błyszczały w mgle.

— Jesteś mądra — mówiły dalej jego oczy — Twoje oczy mają mądry wyraz... Podobają mi się twe ukradkowe spojrzenia, kierowane na mnie. Widzę, że kryjesz się ze swemi uczuciami, ale to ci się słabo udaje. Widzę twe zażenowanie... Przecież wkońcu będziesz musiała mnie słuchać... Wszystko ci powiem... Jeżeli mi nawet nie odpowiesz, sądzę, że zrozumiesz i ocenisz... Dlaczego tak bojaźliwie patrzysz na swego króla pikowego?... Zostaw go!... Nie bój bój się... Przecież nie mówię głośno, mówię — milcząc!

— Ulica Szopena! — oznajmił konduktor.

Przez wagon przeszło wielu zmarzniętych, zniecierpliwionych i rozgniewanych ludzi. Tupot prostujących się nóg i głośne westchnienia ulgi przycichły.

Oczy ich znowu odnalazły się. Skorzystali z okazji i teraz patrzeli na siebie bez obawy.

— Kocham cię... Rzuć twego króla pikowego! Pójdź ze mną! Jestem młody mam talent. Wszystkie moje wiersze tobie poświęcę... Przyjdziemy do ciepłego pokoiku... zapalimy światło... nie takie zimne, mętne jak tu, lecz milutkie, jasne, ciepłe... Będziemy pili mrożone wino... Wypiję za twoje zdrowie, za twoje piękne oczy, za twoje kręcące się włosy, będę całował wszystkie twoje drobne, delikatne paluszki... No?.. Zdecyduj się!... Zgódź się!...

Tramwaj kołysał się miarowo, koła dudniły monotonnie. Jak to strasznie musi męczyć ta wieczna jazda z jednego krańca miasta na drugi.

— Widzisz?.. — mówiły jego oczy — Już schodzę. Teraz wstaję... Tak... Zapinam rękawiczki... idę... No. jak będzie z nami?.. Więc jednakże król-pik zwyciężył, co?... No, to w takim razie... Więc kochasz twego króla - pika? — oczy jego zachichotały cicho — Kochaj go i bądź szczęśliwa... Gust nie może być kwestją sporną... Dowidzenia!

Wyszedł z wagonu i wyskoczył.

— Ulica Twarda! — krzyknął zły konduktor.

W jej duszy zawrzała walka. Widać to było z niezdecydowanej miny. Była zdenerwowana, policzki pałały, palce nerwowo miętosiły torebkę.

Nie zwracając się do nikogo, powiedziała nagle:

— Wyjdę na peron... Nie mogę tu usiedzieć... Głowa mnie rozbolała...

Ach, ta głowa, która potrafi zaboleć zawsze w odpowiedniej chwili...

Ale tym razem ból głowy przyszedł zapóźno...

Mogła jeszcze tylko dojrzeć jego długie włosy, spadające na kołnierz.

— Musi ostrzyc sobie włosy — myśl pełna troski przeszła przez jej mózg.

Chciała mu jeszcze coś powiedzieć, ale było już zapóźno. Już przechodził na drugą stronę ulicy.

Zapalał papierosa i szedł naprzód, nie oglądając się wcale...

— Nawet się nie obejrzał...

Długo patrzała za nim ciemnemi, pięknemi oczyma...

Tramwaj pędził dalej, a nieznośny turkot kół wywiercał dziurę w mózgu...

***

Pewnego dnia znalazłem przypadkowo w jednem z pism następujące ogłoszenie:

— „Młodzieniec, który dnia 30 stycznia wieczorem jechał tramwajem Nr. 14 i zszedł przy ul. Twardej, proszony jest o podanie adresu. Odpowiedź do adm. dla „Czarnej pani".

Czy odpisał?

Jaka była jego odpowiedź?..

Od owego dnia przeglądałem codziennie rubrykę ogłoszeń, ale tak bardzo interesującego mnie ogłoszenia nie znalazłem.

Tłum. — Lu.

# Bilet tramwajowy—25 groszy.

## Podwyższone zostaną tylko taryfa nocna i poranna.

## Przeszło jedna czwarta przejazdów była bezpłatna.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, o zamierzonej podwyżce taryfy tramwajowej, Dyrekcja K. E. Ł. komunikuje nam:

1) Cena biletów normalnych (całodziennych)

**nie zostanie podwyższona.**

Uchwała, powzięta przez Zarząd K. E. Ł. w sprawie podwyższenia tej taryfy do 30 groszy, ma charakter postulatu zasadniczego i narazie wprowadzenie jej nie jest aktualne.

2) Podwyżka taryfy ulgowej (porannej) i nocnej została spowodowana następującemi okolicznościami:

a) bieżący rok eksploatacyjny przedstawia się dla K. E. Ł. **znacznie gorzej, aniżeli rok ubiegły, przyczem sytuacja z miesiąca na miesiąc się pogarsza;**

b) rozbudowa sieci, dokonana w ostatnim czasie przez K. E. Ł. nie tylko nie podniosła w odpowiednim stosunku wpływów, lecz, przeciwnie

**daje deficyty;**

c) umowa koncesyjna nie przewiduje zniżkowych biletów porannych, jednakże K. E. Ł. pobierać będzie nadal za bilet poranny tylko 20 groszy, czyli

**o 20% taniej,**

z zastrzeżeniem, że ulga ta stosuje się do stałych mieszkańców, a **nie do przyjezdnych.** W tym celu wprowadzamy bilety abonamentowe, 5-przejazdowe;

d) z biletów t. zw. korespondencyjnych korzystało ostatnio 26% ogółu pasażerów, z czego wynika, że

**przeszło jedna czwarta przejazdów była zupełnie bezpłatna.**

Nadmienić tu również trzeba, iż wbrew przepisom i zakazom, poważna część publiczności korzystała z biletów korespondencyjnych **dla przejazdów** również w kierunku powrotnym (drogą okólną).

Dla zobrazowania obecnej dochodowości K. E. Ł., w porównaniu z okresem przedwojennym, warto zaznaczyć, iż w roku 1914 wpływ przeciętny wynosił od jednego przejazdu **21,7 grosza,** obecnie zaś — **16,4 grosza,** mimo iż wszelkie koszty eksploatacyjne niepomiernie w tym czasie wzrosły.

# KRONIKA

SIERPIEŃ

9

PIĄTEK

Dziś: Romana
Jutro: Wawrzyńca

—::—

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.09 |
| Zachód słońca | 7.26 |
| Wschód księżyca | 9.27 |
| Zachód księżyca | 9.09 |
| Długość dnia: | 15.06 |
| Ubyło dnia: | 1.45 |

## Budżet miejski

*na rok 1930-31 jest już opracowywany.*

Jak się dowiadujemy, prezydjum magistratu już wydało polecenie wszystkim wydziałom, aby niezwłocznie przystąpiły do ułożenia preliminarza budżetowego na rok administracyjny 1930-31.

Preliminarze poszczególnych wydziałów mają być sporządzone i nadesłane do wydziału finansowego do dnia 20 sierpnia br. Mają być one ułożone z precyzyjną ścisłością, w ramach kredytów tegorocznych.

Szybkość, z jaką poszczególne wydziały mają przedłożyć swe preliminarze budżetowe, tłumaczy się tem, iż zarząd miasta pragnie w możliwie krótkim czasie ułożyć całokształt zamierzeń skarbowych, by natychmiast po ferjach letnich oddać je pod obrady komisji radzieckiej. W związku z tem należy oczekiwać, iż najdalej w listopadzie lub początkach grudnia, budżet wejdzie pod obrady plenum rady miejskiej. (i).

## Węgierko ukąszony

*przez jadowitą muchę.*

Popularny artysta Węgierko miał w Krakowie bardzo niemiłą przygodę. Ugryzła go mianowicie jakaś jadowita mucha.

Natychmiast po ukąszeniu wywiązała się gorączka. Aktor musiał położyć się do łóżka.

Stan pogarszał się szybko, gorączka wzrastała. W drugim dniu choroby odbyło się konsyljum, które stwierdziło stan bardzo groźny.

Na szczęście nazajutrz gorączka zaczęła już opadać i chory powrócił do zdrowia.

Wczoraj nawet już grał w Krynicy, przyjmowany owacyjnie przez publiczność.

## OSOBISTE.

Dyrektor Kasy chorych dr. Erazm Samborski powrócił z urlopu i objął urzędowanie. Równocześnie wyjechał na urlop wicedyrektor Kasy inż. Szuster. (b).

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), K. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska nr. 56) (b).



# Włókniarze radzą nad sytuacją

## Na jesieni mają być wysunięte żądania podwyżkowe.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, na którem omawiano szereg zasadniczych i ważnych spraw.

W pierwszym rzędzie oświetlono sytuację w przemyśle włókienniczym. Liczni mówcy, porównując stan zatrudnienia w poprzednich miesiącach i obecnie, wskazywali, iż nastąpiła

**mała poprawa w przemyśle.**

Oczywiście, trudno na razie stwierdzić, czy ta poprawa jest stała, czy tylko przejściowa i dlatego nie można, w związku z tem, myśleć o poprawie warunków robotniczych. Mówcy jednak nawoływali, aby delegaci fabryczni domagali się przestrzegania taryfy płac we wszystkich fabrykach podobnie jak to ma miejsce w wielkim przemyśle. Uregulowanie płac ma na celu przygotowanie gruntu do wysunięcia ogólnych żądań.

Przedstawiciele zarządu związku klasowego zupełnie niedwuznacznie oświadczyli, iż w razie, gdyby obecnie poprawa sytuacji okazała się trwałą i postępowała stopniowo naprzód — na jesieni związek wysunie szereg żądań pod adresem przemysłu.

Następnie zastanawiano się nad sprawą niesienia pomocy bezrobotnym. Mówcy zaznaczyli, iż Łódź posiada

**około 20 tysięcy bezrobotnych**

i około 25 tysięcy t. zw. półrobotnych. Ostatnio władze centralne, dzięki inicjatywie min. Prystora, przyznały zasiłki tym robotnikom, którzy zatrudnieni są tylko przez dwa dni w tygodniu. Obecnie należałoby pomyśleć również o tych, którzy pracują przez trzy dni, gdyż zarobki ich nie wystarczają na utrzymanie.

W związku z tem uchwalono rezolucję, zwracającą się do rządu z prośbą o przywrócenie zasiłków doraźnych bezrobotnym i przyznanie zasiłków pracującym trzy dni w tygodniu, w możliwie krótkim czasie. (is).



# W zakładach fryzjerskich—pustki.

## Panie wyjechały na letniska i do „badów", panowie — również, albo... golą się sami.

## Na peryferjach zakłady fryzjerskie czynne są tylko 2 dni w tygodniu.

W swej wędrówce po Łodzi i obserwacjach jaki wpływ na różne dziedziny życia wywiera okres upałów letnich, wstąpiliśmy do związku mistrzów fryzjerskich, gdzie dowiadujemy się wielu ciekawych i interesujących rzeczy.

Przed kilkunastu dniami zamieściliśmy opinię jednego z przedstawicieli tego fachu, opinię, jak się okazało, jednostronną i przesadnie optymistyczną, — dziś pragniemy czytelników naszych zapoznać z całokształtem życia tego zawodu, z którym stykamy się niemal codziennie, podstawiając policzki pod czarodziejskie działanie pędzla i brzytwy.

Okazuje się, że lato, które w tak zasadniczy sposób zmienia bieg naszego życia, wpływa w kolosalnie ujemny sposób na frekwencję w zakładach fryzjerskich.

Latem ustają wszelkie zabawy, wszelkie bale i wieczorki. Nie wyprawia się przyjęć, nie obchodzi się żadnych uroczystości.

To też panie, nawet te które nie wyjechały, mniej dbają o swoją fryzurę i wpadają do zakładu bardzo rzadko, by tylko

**„boki" zakręcić.**

albo na inną drobną poprawkę.

Zresztą olbrzymia większość pań wyjechała na letniska, do badów, a pozostałe jak już powiedzieliśmy umieją się świetnie obejść bez fryzjera.

Pozatem również panowie wyjeżdżają na urlopy, względnie na 2—3 dni w tygodniu na wieś, do rodziny, co oczywiście również wpływa ujemnie na frekwencję u fryzjerów.

Charakterystyczne jest także, że ostatni strejk pracowników fryzjerskich spowodował, iż znaczna część panów

**goli się w domu**

— nauczyli się i przyzwyczaili do operowania brzytwą, czy maszynką.

Warszawscy fryzjerzy nie odczuwają tak dotkliwie sezonu ogórkowego, ponieważ

**do stolicy przyjeżdża codziennie mnóstwo ludzi. —**

w sprawach urzędowych handlowych, czy też dla zwiedzenia.

Do Łodzi nikt latem nie przyjeżdża. Gdy się przegląda spisy gości hotelowych, naliczyć można co najwyżej kilku kupców z prowincji.

I to jest powodem, że zakłady fryzjerskie przeżywają obecnie wyjątkowo ciężki okres.

— Czy wszystkie?

— Przeważnie wszystkie. Należy wziąć pod uwagę, iż w Łodzi jest około 300 zakładów fryzjerskich, a w tem tylko zaledwie 10 proc. lepszych. Reszta — na bocznych ulicach, na przedmieściach, ma klijentów

**tylko w sobotę.**

W ciągu całego tygodnia zakłady są nieczynne. Jest to charakterystyczne, iż właściciele tych zakładów, podczas ostatniego strejku pracowników, przyszli do śródmieścia, by tu zastąpić strejkujących ‚zarobić niecoś, chętnie zamykając swe deficytowe zakłady na cztery spusty.

— Podobno rozwinęła się też prywatna konkurencja?!

— Właśnie na tę okoliczność pragniemy zwrócić uwagę. W ostatnich czasach powstała bardzo znaczna ilość t. zw.

**„wędrownych fryzjerów".**

Są to czeladnicy fryzjerscy pozostający bez posady, którzy z brzytwą i pędzlem w kieszeni wędrują z domu do domu, z mieszkania do mieszkania, w godzinach rannych. Oni to stworzyli bardzo groźną konkurencję dla zakładów.

— A w salonach damskich?

— Prawie zupełne pustki. Przyczyna jest prosta. Wiatr i pot sprzyjają łatwemu rozkręcaniu się włosów. Pani, która chciałaby utrzymać swą fryzurę w porządku, musiałaby odwiedzać fryzjera codziennie — na taki wydatek żadna nie chce się zgodzić. Wynalazły więc łatwy sposób — strzygą sobie krótko włosy i obchodzą się bez ondulacji. Fryzjera odwiedzają raz na 2 — 3 tygodnie.

Kanikuła letnia, która wszystkim dała się we znaki, dotknęła również ciężko fach fryzjerski. S.

**Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.**

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i pojutrze w niedzielę ostatnie przedstawienia misterjum w 3-ch aktach S. L. Pereca „Nocą na starym rynku“.

Dziś ceny najniższe (od 50 gr. do 5 zł. 50 gr.) — pojutrze w niedzielę popularne.

**„Kidusz Haszem“.**

Jutro sobota o 8.30 wieczorem również po raz ostatni potężne arcydzieło Szaloma Asza „Kidusz Haszem“ (Święć się Imię Twoje) po cenach popularnych.

**„Peryferje“.**

Jutro o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr.) ostatnia popołudniówka, na której dana będzie głośna sztuka Franciszka Langera „Peryferje“.

Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego przy ul. Cegielnianej 63 od 10 rano do 2 popoł. i od 6 popoł.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9 wieczorem rewja w 2-ch aktach i 18 obrazach „Zastaw się a postaw się“.

---

*Luna.*

## Podwójny program.

Doskonale dobrany jest bieżący program w kinoteatrze Luna. Pierwszy obraz to pyszna komedja amerykańska, pokazująca nam jak się w Ameryce robi z igły— widły a z muchy — słonia.

Biedny urzędniczyna kolejki podziemnej, którego rolę kreuje doskonały komik Chester Conclin, zostaje w ciągu kilku dni najpopularniejszą osobistością w Nowym Jorku. Moc arcykomicznych sytuacji śmieszy widza. Prócz tego mamy w tym obrazie i wybory prezydenta S. Zjednoczonych. Jest to aluzja do ostatnich wyborów, gdy prezydentem obranym został Hoover — tutaj zaś Havard.. Obum ulega w wyborczej walce Smith. W sumie obraz b. miły i wesoły.

Druga część programu to cudny dramat pięknej kobiety, której grozi ślepota i z tego też powodu nie może wyjść za ukochanego przez się mężczyznę. Rolę pięknej i ekscentrycznej bretanki kreuje oryginalna Mary Astor, która wraz z Lloyd Hughes'em tworzy przecudną parę kochanków.

Zupełnie zrozumiałem więc jest powodzenie, jakiem się cieszy obecny program w Lunie.

---

### NIEDZIELNĄ ZABAWA W „JULJANOWIE“.

Jak było do przewidzenia, niedzielna zabawa w „Juljanowie“ wywołała ogólne zainteresowanie ze względu na cały szereg niespodzianek, czekających gości

Poza zwykłemi atrakcjami odbędą się występy komików, co podniesie nastrój i rozweseli zebranych, następnie konkurs piękności z pięknemi nagrodami dla królowej i inne atrakcje ściągną niewątpliwie do „Juljanowa“ tłumy łodzian.

Dyrekcja tramwajów podmiejskich zapewniła wygodny przejazd dla wszystkich, tak iż nie będzie zwykłego tłoku w wagonach.

---

## RADJOPROGRAM

### PIĄTEK, 9 SIERPNIA.

11,56 — Sygnał czasu hejnał. 12,05 — Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13,00 — Komunikat metorologiczny, komunikaty przygodne. 15,20 — „Anglik o Polanach“ — odczyt p. Teodory Dziewickiej. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikat Głównego Zw. Straży Pożarnych. 16,30 0— Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — Z podróży sprawozdawcy radjowego. Feljeton uzdrowiskowy p. t. „W Truskawcu z perlącą się w ręku „Naftusią“ wygł. p. Tad. Strzelecki. 17,25 — „Nowe źródła enrgji dobywane z atomów“ Inż. Eug. Porębski. 17,50 — Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00 — Koncert P. orkiestry P. R. pod dyr. Zbigniewa Dammka. 19,00 — Rozmaitości. 19,56 — Sygnał czasu, odczytanie programu na dzień następny. 20,05 — Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna“ p. t. „Wrażenia hygiensty z wycieczki do Danji i Holandji“ wygł. dr. Marcin Kacprzak. 20,30 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie komunikaty Tteatrów Miejskich. 22,00 — Komunikat meteorologiczny. 22,05 — Komunikaty PAT. 22,20 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 8 sierpnia 1929 r. nasz najukochańszy

**b. p. SZACHNO LEWIN**

**b. współwłaściciel b. firmy Lewin, Bücher i S-ka,**

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 9 b. m. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Andrzeja 35, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, dzieci, matka i Rodzina.**

# Bilans prasy polskiej.

## Z okazji 200-lecia istnienia i rozwoju prasy w Polsce

W roku bieżącym minęły dwa wieki nieprzerwanej pracy polskiej na niwie prasy. Wobec tego nietylko specjaliści ale cały ogół inteligentny interesuje się w tej chwili żywiej zagadnieniami rozwoju prasy i szuka źródłowo opracowanych wydawnictw, przedstawiających całokształt naszego dorobku na tem polu. A nadmienić tutaj musimy niestety, że nasza

**literatura o prasie**

jest bardzo uboga, brak naprzykład dotychczas zupełnie, szeroko zakrojonego dzieła, któreby przedstawiało źródłowo historyczny rozwój prasy polskiej.

Tem większą usługę oddają więc społeczeństwu Katalogi Prasowe Para, których rocznik I ukazał się już w roku 1921 jako „Pierwszy spis gazet i czasopism“. W tych dniach natomiast ukazał się rocznik V wspomnianego Katalogu, ulepszony znacznie tak pod względem wyglądu zewnętrznego i pod względem treści.

Katalog cały podzielony jest

**na 9 części**

— w zeszłym roku 7 i poprzedzony jest obszernym wstępem. W zwięzłym zary się zaznajamia tutaj katalog czytelnika

**z historją prasy w Polsce,**

dzieląc ją na przedrozbiorową, porozbiorową, wojenną i historję prasy w Polsce niepodległej. Uwypukla się przytem bardzo silnie nierozerwalny związek historji prasy naszej z dziejami myśli politycznej narodu, której upadek stanowił zawsze o upadku prasy, a wzlot i rozwój zawsze był bardzo silną podnietą na polu wydawnictwa prasowego.

Wstęp katalogu zawiera pozatem oświetlenie

**zagadnienia reklamy w prasie,**

stwierdzając, że właśnie ten rodzaj reklamy uważać należy jako najskuteczniejszy. Omawia przytem szereg kwestji z praktyki ogłoszeniowej, poddając pod tym względem wskazówki bardzo cenne dla poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego. Oprócz tego znajdujemy na wstępie także jeszcze spis rzeczy w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, co ułatwia czytelnikowi orjentację i umożliwja także obcokrajowcom korzystanie z katalogu.

Treść pierwsza katalogu zawiera wykaz wszystkich pism w Polsce (razem 1821) i to oświatowych, politycznych i społecznych, tak polskich jak obcojęzycznych. Znajdujemy tutaj dane tyczące tendencji pisma, wysokości nakładu, cen ogłoszeń, ilości łamów szerokości, rozmiarów stron druku, wysokości przedpłaty daty założenia, nazwiska naczelnego redaktora i wydawcy etc.

Wykaz podzielony jest według województw. Na podstawie tych danych stwierdzamy że ilość czasopism polskich utrzymuje się mniejwięcej w jednym poziomie. Wzrasta natomiast ilość czytelników, co przyczynia się niewątpliwie do wewnętrznej konsolidacji wydawnictw.

Część druga katalogu prasowego zawiera spis pism polsikch wychodzących zagranicą (razem 167). Na czele kroczą już od lat dziesiątek

**Stany Zjednoczone Ameryki Północnej**

z 88 wydawnictwami, a pozatem reprezentowane są Ameryka Południowa, Belgja, Chiny, Czechosłowacja, Francja Litwa, Łotwa, Niemcy, Rumunja i Rosja sowjecka, Wśród miast zagranicznych większemi ośrodkami prasy polskiej są Chicago, Cieszyn czeski i Paryż.

W trzeciej części katalogu umieszczony jest spis kalendarzy książkowych i kieszonkowych, wychodzących w Polsce, podając bliższe dane do formatu ich, wydawcy, cen ogłoszeń, etc. Wobec wielkiej poczytności kalendarzy tych w szerokich sferach ludności polskiej, a mianowicie robotniczej i włościańskiej, dział ten niewątpliwie zasługuje na baczną uwagę sfer zainteresowanych.

Część czwarta zawiera

**wykaz alfabetyczny czasopism,**

kalendarzy i gazet i ułatwia temsamem bardzo znacznie orjentację w katalogu samym. Następna część natomiast ponad 3.000 mieszkańców i liczebnie mniejszych, o ile w danej miejscowości ukazuje się pismo, a temsamem ułatwia orjentację w regjonalnem rozmieszczeniu naszej prasy.

W następnej części umieszczono specjalny spis

**prasy zawodowej i sportowej,**

co wobec wzmagającego się w Polsce zainteresowania tym działem prasy zostanie niewątpliwie przyjęte przychylnie. Część siódma podaje spis pism obcojęzycznych w Polsce. Przytłaczającą większość posiadają pisma niemieckie, następują co do ilości żydowskie, a pozatem idą ukraińskie i t. d.

Część ósma zawiera spis najważniejszych pism politycznych i czasopism zawodowych zagranicznych. Wobec rozwijających się coraz bardziej naszych szans eksportowych i zacieśniających się coraz silniej węzłów międzynarodowych, zestawienie choć tylko najważniejszych pism zagran. w katalogu prasowym bardzo jest pożądane, stwarzając dla sfer handlowo-przemysłowych bardzo pożądany podręcznik.

Ostatnia, dziewiąta część, podaje jako dział ogłoszeń bardzo wiele ciekawych szczegółów o poszczególnych pismach, których z natury rzeczy w spisie samym zamieścić nie było można. Wszystkim bliżej zainteresowanym dział ten polecamy ku bacznej uwadze. Nadmieniamy jeszcze, że do katalogu dołączono

**mapę gazetową Polski.**

dającą bardzo jasny pogląd na rozmieszczenie prasy naszej w poszczególnych województwach.

Całość pod względem technicznym czyni wrażenie bardzo estetyczne, a co do obfitości i rozmieszczenia treści zadowolić może każdego zawodowca z dziedziny prasy. Katalog nabyć można we wszystkich księgarniach, oraz centrali firmy „Par“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 i oddziałach jej w Warszawie, ul. Bracka 17 — w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 72 — w Katowicach, ul. Poprzeczna 8, — w Krakowie, Rynek Gł. 46, — we Lwowie ul. Akademicka 14, — w Toruniu, ul. Szeroka 46, i w Poznaniu filja 27, Grudnia 18.

W dniu 7-go b. m. zmarł w kwiecie wieku po długich i ciężkich cierpieniach

**B. P.**

**Natan Podstolski**

W zmarłym tracimy szczerego i oddanego kolegę przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

**Personel firmy**
**K. PODSTOLSKI.**

# Za zgwałcenie 13-letniej dziewczynki

## skazano Rajnholda Witkego.

13-letnia Irma Marksówna, przebywająca z chorą matką na letnisku pod Łodzią, udała się do miasta po zasiłek chorobowy z Kasy chorych.

Gdy otrzymała pieniądze, wieczorem wstąpiła do swego ojczyma Reinholda Witkego, zamieszkałego na Chojnach przy ulicy Niecałej 1.

Witke był wówczas mocno pijany, Zamknął on drzwi na klucz, i

**zniewolił dziewczynkę.**

Irma nie mówiła o tem nikomu. Ojciec groził jej bowiem śmiercią, więc obawiając się go, milczała.

Nazajutrz rano wróciła na wieś do matki i pozostała przy niej przez cały miesiąc, poczem znów udała się do Łodzi po zasiłek z Kasy chorych.

Gdy i tym razem przybyła do ojczyma, ten znów był pijany i, mimo zaciekłego oporu dziewczyny,

**dokonał na niej gwałtu.**

Irma, nie chcąc pozostać z nim na noc, w pewnej chwili, gdy ją wypuścił z rąk,

**uciekła do sąsiadki**

Lucyny Hajt.

Zwyrodniały ojciec wprawdzie i tym razem groził jej, że ją zabije, jeśli go przed kimkolwiek zdradzi lecz dziewczyna nie chciała już dłużej milczeć i opowiedziała o wszystkiem sąsiadce.

P. Hajt obawiała zwrócić się do policji. Uczynił to dopiero po pewnym czasie jeden z bliskich krewnych matki dziewczynki.

Władze niezwłocznie wdrożyły dochodzenie, w wyniku którego

**aresztowały zwyrodnialca.**

W dniu wczorajszym Witke stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Wileckiego w asyście sędziów Faita i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Kawczak.

Witke został skazany na 2 lata więzienia.

**das.**

# Pabjanice.

—o—

**Niespodziewany wynik wyborów.**

Wczoraj odbyły się w zarządzie powiatowej kasy chorych w Pabjanicach wybory przewodniczącego na miejsce p. dyr Kanenberga. Frakcje robotnicze które mają na ogólną liczbę 8 członków zarządu 5 głosów, umówiły się już poprzednio, że na pierwszem posiedzeniu wice-przewodniczącym zarządu zostanie wybrany przedstawiciel PPS. p. Sulej a na drugiem posiedzeniu przewodniczącym będzie wybrany przedstawiciel NPR. lewicy p. Piechota.

Zaznaczyć należy, że PPS. w zarządzie ma 1 głos a NPR. — 2 głosy. Wiceprzewodniczącym wybrano p. Suleja, tak jak brzmiała umowa. Ku zdumieniu wszystkich, przewodniczącym został p. inż. Kaczanowski, przedstawiciel przemysłu. Okazało się, że jeden z przedstawicieli frakcji robotniczej, wbrew umowie, głosował nie na przedstawiciela N. P. R. lecz na przemysłowca. Podejrzenia o złamanie umowy padają na przedstawiciela chadecji. Wybór przewodniczącego wywarł sensację wśród politycznych stronnictw m. Pabjanic.

**SPRAWA O TYSIĄC ZŁOTYCH.**

Jak już zapowiedzieliśmy, w dniu wczorajszym miała odbyć się sprawa przeciw p. Michałowi Stahlowi, któremu akt oskarżenia zarzuca, że chciał panu staroście Taskiemu dać 1000 złotych w formie dyskretnej łapówki. Wczoraj sąd okręgowy na wniosek prokuratora odesłał sprawę do sądu grodzkiego w Łasku, gdyż, według orzeczenia sądu, sprawa ta podlega kompetencji pierwszej instancji sądowej. Główni świadkowie oskarżo nia nie stawili się na sprawę.

**POSKROMIENIE AWANTURNIKA.**

Wczoraj w wydziale opieki społecznej magistratu m. Pabjanic zjawił się bez robotny Ożga Józef, który w grubjański sposób począł domagać się kuponów żywnościowych. Gdy awanturnika chciał uspokoić wezwany policjant, Ożga rozpoczął awanturę jeszcze głośniejszą oraz rzucił się na policjanta z zamiarem pobicia go.

Po obezwładnieniu Ożgi pociągnięto go do odpowiedzialności za opór władzy i naruszenie spokoju publicznego.

**OSOBISTE.**

Przewodniczący wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi sędzia Henryk Hercberg otrzymał nominację na rejenta w Żelechowie (okręg Siedlce). Sędzia opuszcza zajmowane obecnie stanowisko z dniem 17 sierpnia r. b.

Obowiązki przewodniczącego wydziału handlowego pełnić będzie zastępczo sędzia Wacław Zajkowski. (B).

# Należy pomyśleć o węglu!

## Istnieje obawa, że na jesieni sytuacja znacznie się pogorszy. Trudności transportowe mogą spowodować katastrofalny brak węgla.

Lato dobiega już końca. Za trzy tygodnie rozpocznie się już kalendarzowa jesień, a w związku z tem łodzian czekają

**nowe troski sezonowe.**

tym razem już nie letnie, ale zimowe. Najważniejszą z nich będzie niewątpliwie

**sprawa zaopatrywania się w węgiel.**

Sprawa ta jest o tyle ważna, że wszyscy dobrze jeszcze pamiętamy siarczyste mrozy tegoroczne i

**dotkliwy brak węgla,**

który dał się zwłaszcza we znaki sferom najuboższym.

Jak będzie w tym roku? Pytanie to absorbuje w tej chwili niemal każdego łodzianina. Otóż narazie sytuacja węglowa nie jest bynajmniej taka, aby ją można było traktować na „różowo".

Wręcz przeciwnie.

W maju r. b. na składach było węgla poddostatkiem, było nawet za dużo, tak, że kopalnie nagromadziły

**znaczne ilości czarnych diamentów**

na t. zw. „hołdach". Węgiel ten leżał bezużytecznie.

W czerwcu wydobycie węgla ustało wskutek interwencji kartelu, który nie chciał dopuścić do nadprodukcji.

Tymczasem sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Polska związana bowiem układem genewskim zwrócić musi obecnie wypożyczony tabor kolejowy, tak, że nagromadzonego w kopalniach węgla

**nie będzie czem rozwieść po kraju.**

Jeżeli wziąć przytem pod uwagę, że nasz własny tabor kolejowy jest niewystarczający, to wówczas dojść trzeba do przekonania, że sytuacja obecna jest bodaj gorszą od sytuacji, jaka panowała ubiegłej zimy

Dotkliwy brak wagonów już dziś zmniejszył znacznie naładunek kopalń. Brak ten daje się dotkliwie we znaki nie tylko kopalniom. W nie mniejszym bowiem stopniu odczuwa go również przemysł włókienniczy, czego wyrazem była

**ostatnia interwencja związku eksportowego.**

Nadomiar złego, za kilka tygodni rozpocznie się kampanja kartoflana i buraczana. Wskutek zwiększonego wywozu, brak środków transportowych spotęguje się jeszcze bardziej, a trzeba jednocześnie zaznaczyć, że mimo ogromnych zapasów węgla w kopalniach składy łódzkie od dwuch przeszło tygodni

**świecą kompletnemi pustkami,**

zwłaszcza, jeżeli chodzi o lepsze gatunki węgla opałowego.

Sytuacja obecna komplikuje się jeszcze bardziej ze względu na kryzys w przemyśle. Zużycie węgla fabrycznego, a więc drobnego, spadło do minimum, kopalnie zaś nie mogą wydobywać węgla grubego, zanim nie pozbędą się zapasów węgla drobnego.

Jeżeli więc kopalnie kontynuowały by nadal wydobywanie węgla grubego, to wówczas automatycznie powiększyłyby się i tak już wielkie zapasy węgla fabrycznego, który narazie, wskutek kryzysu w przemyśle, nie znajduje nabywców.

W związku z tem na rynku odczuwa się obecnie dotkliwy głód czarnych djamentów. Ponieważ zaś horoskopy na najbliższą przyszłość z bardzo wielu względów nie rokują zbyt wielkiej poprawy, w węgiel zaopatrywać się trzeba możliwie najwcześniej.

Poprawa sytuacji na rynku węglowym zależy w tej chwili od dwuch czynników. W pierwszym więc rzędzie od 1) powiększenia taboru kolejowego i 2) od większego uruchomienia przemysłu.

Jak dotychczas jednak, niema żadnej nadziei, aby poprawa mogła nastąpić w czasie najbliższym. **X.**

# IV etap biegu dookoła Polski.

## Stefański nadal prowadzi w ogólnej klasyfikacji.

Zainteresowanie biegiem dookoła Polski jest w dalszym ciągu kolosalne.

IV etap biegu zakończył się ponownem zwycięstwem znanego kolarza stołecznego Michalaka. Zeszłoroczny mistrz Więcek pokazał co potrafi i przybył jako drugi. Trzecim na mecie był przodownik pierwszych dwuch etapów Stefański.

Różnica czasów poszczególnych kolarzy wykazuje jaka zacięta walka rozgrywała się na finiszu.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Michalak | — | czas | 5.13.00,8 |
| 2) Więcek | — | „ | 5.13.29,8 |
| 3) Stefański | — | „ | 5.13.30,2 |
| 4) Kołodziejczyk | — | „ | 5.13.31,2 |
| 5) Kropaczyński | — | „ | 5.14.46 4 |
| 6) Olecki | — | „ | 5.19.35,2 |
| 7) Daniel | — | „ | 5.19.35,4 |
| 8) Lipiński | — | „ | 5.20.09,4 |
| 9) Kłosowicz | — | „ | 5.20.26,6 |

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej startują do V etapu biegu dookoła Polski — Kalisz — Częstochowa.

## *Pour la France et l'etranger.*

# Szalety stołeczne zasekwestrowane.

## Zarząd powierzono 2 ławnikom i dyrektorowi Biłowickiemu.

Rzecz dzieje się w magistracie m. stoł. Warszawy.

Wiadomo, iż stolica posiada oddawna już to, o czem Łódź napróżno marzy — **szalety miejskie.**

Szalety w Warszawie są dość intratnem przedsiębiorstwem, nie należą jednak do miasta, lecz do francuskiego towarzystwa **„Compagnie nouvelle des chalets de commodite pour la France et l'etranger".** Towarzystwo to jednak, już od dłuższego czasu nie wywiązywało się wobec miasta ze swych obowiązków — poprostu **nie płaciło podatków.** Wobec tego magistrat zaskarżył je do sądu, uzyskał wyrok i na podstawie tegoż postanowił **rozwiązać umowę koncesyjną i skupić szalety publiczne.**

W pierwszym jednak rzędzie należy wyrewindykować należność. Komornik sądowy przekazał tedy szalety magistratowi i od dnia 6 lipca znajdują się one **pod sekwestrem magistratu.**

Teraz jednak zaszła kwestja ściągania opłat od przechodniów. Pozostawić baby i dziadów u wejścia — nie dałoby pożądanego rezultatu, gdyż pieniędzy do kasy miejskiej wpływałoby bardzo mało. To też magistrat stołeczny długo radził nad tą sprawą, myślał o tem, rozpatrywał na specjalnych posiedzeniach i wreszcie, onegdaj, zadecydował:

**„Sprawowanie czynności, związanych z uzyskanym przez miasto sekwestrem sądowym szaletów publicznych, przekazać zarządowi zakładów oczyszczania miasta w osobach 2 ławników i dyrektora S. Biłowickiego."**

Oczywiście trudno przypuścić, by uchwała magistratu wykonana była dosłownie, t. zn. by dwaj ławnicy i dyrektor zajęli się inkasowaniem należności od przechodniów, wstępujących na „krótszą czy dłuższą chwileczkę". Panowie ławnicy wydelegują tam pewnie swych urzędników.

I oto za parę dni zapewne Warszawa będzie miała niełada widowisko: przed wejściem do szaletów ustawione zostaną biurka, przy których zasiądą urzędnicy wydziału rachunkowego i rozpoczną „sprawowanie czynności".

— s. —

# Krwawa egzekucja należności

## Kurcowie pobili buchaltera Wolfowicza

Właściciel domu przy ul. Cegielnianej 46 p. Gedalja Kurc jest winien firmie Teitelbaum 4.800 zł. Wobec tego, że wszystkie weksle poszły do protestu, p. Teitelbaum oddał sprawę do sądu i, uzyskawszy klauzulę sądową, powierzył sprawę komornikowi Wasowskiemu, celem wywindykowania należności.

W dniu wczorajszym komornik p. Wąsowski w towarzystwie buchaltera firmy Teitelbaum p. Haskla Wolfowicza, udali się do Kurca.

Kurcowie podczas opisywania przez komornika mebli rzucili się na buchaltera Wolfowicza. Pobity buchalter w'nego Wolfowicza i do buchaltera bili go laskami.

Poturbowany Wolfowicz wybiegł na ulicę, a za nim, potrząsając groźnie laskami, biegli: Abram Kurc, Salomon Kurc, Aron Lajzer i stary ojciec Gedalja Kurc.

Przy rogu Cegielnianej i Wschodniej dopadli go i znów zaczęli bić. W obronie własnej Wolfowicz począł również zadawać ciosy swoim przeciwnikom.

Na krzyki walczących nadbiegł posterunkowy, który przerwał bójkę. Zawiadomiono pogotowie ratunkowe, które opatrzyło silnie pobitego Wolfowicza i Salomona i Abrama Kurca. Wszystkim spisano protokuł. (p).

# Pamiętniki Leona Trockiego

## Aresztowanie sowietu.—Manifest w sprawie długów carskich. W twierdzy Piotra i Pawła. — Zabawy skazanych na śmierć. — Sowiet przed sądem.—Zesłanie i ucieczka.

# Burzliwe życie b. wodza i dyktatora Rosji bolszewickiej.

VII.

Długo jednakże w spokoju nas nie pozostawiono. Zrozumiałem, iż rząd carski przygotuje odwet i rozprawi się z Sowietami i delegatami robotniczymi. Rok 1905 wchodził dopiero w najdramatyczniejszą fazę rewolucji.

Dnia 29 października gruchnęła po Petersburgu wieść, iż **„czarne sotnje" szykują się do pogromu.** W mieście wybuchła panika. Tego samego dnia wieczorem delegaci robotniczy przyszli do sowietu zdenerwowani, lecz gotowi na wszystko. Pokazali, że mają dość broni przeciwko czarnosecińcom. W powietrzu błysnęły **rewolwery, noże, kastety, sztylety, nahaje z ołowianemi kulami.**

Kto wie, gdyby „czarna sotnia" rzeczywiście rozpoczęła wówczas napady, gdyby wtrącił się w to rząd i policja oraz wojsko wystąpiłoby przeciwko robotnikom — kto wie, jakby się to skończyło.

Tysięczne masy robotników upojone były zwycięstwem. Posiadały broń, a nastrój wśród nich był taki, że **gotowi byli stawić czoło najgroźniejszym i najliczniejszym przeciwnikom.**

Ale zapowiedziane rozruchy nie nastąpiły. I dopiero w grudniu zrozumieli wszyscy, że **walka z caratem, to nie żarty, że to walka na śmierć i życie** i że carat rozporządza takiemi środkami, iż dobra wola robotników nie wiele może zrobić.

Wieczorem 3 grudnia **wojsko otoczyło gmach, w którym urzedował sowiet.** Wszystkie drzwi i okna zostały zamknięte. Zdołałem jeszcze krzyknąć: **„Nie stawiać czynnego oporu! Ale nie oddawać broni nieprzyjacielowi"**—gdy silne oddziały gwardji wkroczyły do wewnątrz.

Nie było innego sposobu—pod oknami stały pułki kawalerji, a w okna wymierzone były **działa artyleryjskie** — robotnicy zaczęli niszczyć broń, byle nie oddać jej wojsku. **Łamano noże i rewolwery i rzucano wszystko pod nogi oficerów.**

Było to może dziecinne ale w trzasku łamanej broni już słyszało się **zgrzytanie zębów proletarjatu,** który zrozumiał, że jest słaby jeszcze i niezorganizowany i że musi zdobyć się na większy wysiłek, by wroga zniszczyć i obezwładnić.

### MANIFEST REWOLUCYJNY.

Aresztowanie członków sowietu nastąpiło drugiego dnia po opublikowaniu t. zw. **finansowego manifestu rewolucyjnego.** W manifeście tym ogłoszono, iż carat zbankrutował ostatecznie i że zwycięski lud **nie będzie płacił długów państwowych,** poczynionych przez Romanowych. Sowiet zwracał na to uwagę finansjery zagranicznej, uprzedzając ją o tem zawczasu.

Prawdopodobnie ukazanie się tego manifestu spowodowało aresztowanie sowietu. A jaki skutek wywarła groźba, pod adresem finansjery? Oto w parę miesięcy później **finansiści francuscy udzielili carowi nowej pożyczki, w wysokości trzech czwartych miljarda franków.**

Prasa reakcyjna i liberalna pełna była szyderstw pod adresem sowietu. Manifest został zapomniany, ale nie przeszedł bez śladu. Finansowe bankructwo caratu wyszło na jaw, gdy carat upadł. Po zwycięstwie rewolucji, dekret rady komisarzy ludowych, z dnia 10 lutego 1918 roku, potwierdził nasz manifest — **uznał wszystkie carskie długi za skreślone.**

Ten dekret ma jeszcze moc po dzień dzisiejszy.

Mylą się jednak ci, którzy przypuszczają, że rewolucja październikowa skreśliła wszystkie długi. **Swoje długi uznaje ona i zawsze bedzie je płacić.** Myśmy mogli ze spokojnym sumieniem powiedzieć: **„Panowie, uprzedzaliśmy was! Nie możecie mieć do nas pretensji!"**

W tym wypadku, jak i w wielu innych rok 1905 przygotował rok 1917.

### ŻYCIE W WIĘZIENIU.

Wraz z całym sowietem zostałem również aresztowany. I w ten sposób rozpoczął się mój nowy okres więzienny. Znosiłem go daleko łatwiej, aniżeli pierwszy. Stosunki również były lepsze, niż przed ośmiu laty. Przez pewien czas zostawałem w więzieniu śledczem, później przeniesiono mnie do twierdzy Pietropawłowskiej. Tuż przed wysłaniem nas na Syberję zamknieto nas w więzieniu tranzytowem.

Wszystko razem trwało 15 miesięcy. Ale przyznać muszę, że nie mogę narzekać na me życie w więzieniu — **było ono doskonałą szkołą dla mnie.** Opuszczałem pojedyńczą cele w twierdzy Pjotropawłowskiej z żalem, była bowiem doskonałem, wprost **idealnem** *milieu dla pracownika umysłowego.*

Zupełnem przeciwieństwem było więzienie tranzytowe. Zawsze przepełnione, hałaśliwe. Wielu aresztowanych skazano wyrokiem sądów doraźnych na śmierć. Wszyscy przebywali tu razem. W całym kraju rozpoczęły się **krwawe prześladowania i akty terorystyczne.** Pierwsza duma państwowa wystarała się jednakże o liberalniejsze traktowanie nas w więzieniu.

Pozwolono nam odbywać wspólne spacery. Bawiliśmy się na nich doskonale. Opowiadaliśmy sobie kawały, graliśmy w różne gry. Udział w zabawach brali wszyscy, **nawet skazani na śmierć na co ze zdumieniem spoglądali dozorcy więzienni.**

Żona moja odwiedzała mnie dwa razy tygodniowo. Dozorcy odwracali głowy, by nie widzieć, jak przyjmowaliśmy od odwiedzających listy i dawaliśmy swoje.

### SPRAWA SĄDOWA.

Oficjalna rozprawa sądowa przeciwko członkom sowietu rozpoczęła się 19 września, przed sądem wojennym Stołypina.

Dziedziniec sądowy i sąsiednie ulice zamieniły się w obóz wojenny — zajęte zostały przez wojsko, które biwakowało tam w dzień i w nocy. Cała policja petersburska była zmobilizowana. Obawiano się aktów terorystycznych ze strony robotników. Ale sam proces prowadzony był z wielką względnością: reakcja pragnęła wówczas za wszelką cenę **zdyskredytować hrabiego Witte,** przedstawiając jego słabość w walce z rewolucją. Prawdopodobnie to ocaliło nasze życie.

Zostaliśmy skazani na pozbawienie wszystkich praw i deportacje. Był to wyrok bardzo łagodny. Ale deportacja na podstawie wyroku sądu wojennego była inna aniżeli na podstawie wyroku administracyjnego, jak to było ze mną pierwszym razem. **Nasze zesłanie było dożywotnie.** Każda próba ucieczki groziła trzema latami karnych robót na katordze. Dano nam ubrania więzienne, ale mnie udało się zatrzymać własne buty. Było to dla mnie niezmiernie ważne, albowiem **pod podeszwą jednego buta miałem ukryty paszport zagraniczny, a pod podeszwą drugiego, parę złotych monet.**

### ZESŁANIE NA SYBERJE.

Zostaliśmy wszyscy zesłani do wsi Obdorsk, niedaleko strefy polarnej. Transport nasz otoczony był wyjątkową opieką. Pilnowano nas wciąż z niesłabnącą czujnością, ale stwierdzić muszę, że **obchodzono się z nami bardzo delikatnie.** W miarę możliwości spełniano wszystkie nasze życzenia i widać było, że straż nasza pragnie zaskarbić sobie nasze zaufanie. Domyśliliśmy się wkrótce o co chodzi, gdy opowiadano nam o powtarzających się ciągle aktach terorystycznych w Rosji. Urzędnicy nie wiedzieli jeszcze, kto zwycięży, zbyt świeżo stał w ich pamięci pochód robotniczy po ulicach Petersburga — wypełniając ściśle rozkazy swej władzy, **rezerwowali sobie równocześnie odwrót, w razie gdybyśmy okazali się górą.**

Pamiętam, że śmiałem sie wówczas z tego. Rozumiałem, że przegraliśmy, przynajmniej na lat kilka.

Do Tumienia jechaliśmy koleją, później sankami, w dół rzeki Ob. do Tobolska. Miesiąc podróżowaliśmy, nim dotarliśmy do Berezowa, dokąd w swoim czasie zesłany był przez Piotra Wielkiego, jego najwybitniejszy pomocnik w dziele europeizacji Rosji, książę Mieńszykow, gdy popadł w niełaskę. Tam też postanowiłem ratować sie ucieczką.

W Berezowie zatrzymaliśmy się przez dwa dni. Byliśmy wciąż jeszcze oddaleni o 360 mil od miejsca naszego zesłania, od Obdorska. Władze nie obawiały się naszej ucieczki, pozwalały nam spacerować po miasteczku.

W Berezowie mieszkał na zesłaniu b. pułkownik Roszkowski. Zaprzyjaźniłem się z nim w ciągu godziny i zapytałem o możliwość ucieczki. Odpowiedział:

— Pan może próbować iść wprost na Zachód, przez góry Uralskie. Niema tam żadnych dróg i policja pana tam nie złapie. Inna rzecz, że może pan tam zginąć bardzo łatwo. Jest już luty, miesiąc zadymki i zawiei śnieżnych.

Dr. Feit, towarzysz niedoli, nauczył mnie jak **symulować chorobę, by pozostać dłużej w Berezowie.** Byłem zdecydowany uciekać, choćbym miał przypłacić życiem. Wierzyłem jednak, że wyjdę cało z opresji

(d. c. n.).

# Shaw o Trockim.

## „Jeśli Trocki zgodzi się ryzykować swem życiem — niema powodu odmawiać mu tych emocyj".

Bernard Shaw, który bawi od dłuższego czasu poza Anglją, z zainteresowaniem śledzi poczynania nowego rządu Mac Donalda i parokrotnie zabierał głos w tej sprawie.

Kwestja odmowy udzielenia Trockiemu wizy wjazdowej do Anglji wywołała dość żywą reakcję ze strony znakomitego pisarza, który nadesłał do „Daily Herald" list następujący:

„Jedynym rzeczowym argumentem — w związku z odmowną odpowiedzią Anglji — było to, co bardzo słusznie sformułował Sanders: „Trockiego mogą zabić jacyś „biali". Mogliby to być z jednakowem powodzeniem „biali rosjanie", jak „biali anglicy".

Wszystkie inne argumenty są śmieszne, bo gdyby były słuszne, rząd Mac Donalda musiałby... wydalić z granic Anglji Churchila, wielu lordów, no i koniecznie musiałby zamknąć „Daily Mail" (brukowiec londyński).

A nawet i z tym argumentem słusznym, o którym mowa wyżej, trudno się zgodzić, przecież każdy człowiek może być narażony na to, że go zabiją. Należałoby zabronić wjazdu do Anglji nietylko Trockiemu — ale wogóle... całej ludzkości.

Jeśli Trocki zgodzi sie ryzykować swem życiem — niema powodu odmawiać mu tych emocyj.

A skądinąd, w interesach rządu leżałoby raczej prosić Trockiego aby zechciał przyjechać do Anglji, bodaj po to aby usłyszeć jego zdanie o naszych rodzimych komunistach.

Trocki jest bardzo szczery i wyobrażam sobie wiele przykrych rzeczy — ku zadowoleniu całej Anglji powiedziałby o swych towarzyszach..."

## Tomaszów-Mazowiecki.

### Posiedzenie rady miejskiej.

Posiedzenie z godzinnem opóźnieniem rozpoczęło się w obecności 15 radnych i 5 członków magistratu. Po odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do obrad nad projektem magistratu podziału Tomaszowa na 7 rewirów opieki społecznej i w związku z tem wyboru opiekunów okręgowych. Sprawa ta weszła pod obrady rady miejskiej w wyniku rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z mocą ustawy z d. 6/3 1928, (Dz. Ust. Nr. 29/28, poz. 267). Po odczytaniu tekstu rozporządzenia i projektu podziału miasta na 7 rewirów, radni w dyskusji podnosili, że ilość okręgów jest zbyt mała i proponowali ilość tę podwyższyć do 10 oraz że nie można dokonać zaraz wyboru opiekunów bez uprzedniego porozumienia się z kandydatami, czy mandaty przyjmą. Po zarządzonej przerwie zgłoszono wniosek odroczenia wyboru do następnego posiedzenia rady miejskiej z jednoczesnym podziałem miasta na 10 rewirów. Opracowanie nowego podziału miasta powierzono magistratowi. Wnioski te uchwalono.

Kryzys gospodarczy i wzrastająca ilość bezrobotnych pozbawionych zasiłków z funduszu bezrobocia skłoniły magistrat do wystąpienia przed forum rady miejskiej z wnioskiem o powiększenie preliminowanego funduszu na zakup produktów dla biednej ludności o 5000 zł. Kwota ta, nie naruszając bynajmniej budżetu, jako całość, ma być osiągnięta z oszczędności: zł. 2000 na powiększenie inwentarza i zł. 3000 z oszczędności dozoru szkolnego. Ta ostatnia pozycja nie wpłynie bynajmniej na bieg prac i zajęć szkolnych. R. M. wniosek magistratu uchwaliła.

Komisja przemianowania ulic na posiedzeniu swem 9/VI r. b. postanowiła przemianować ulice: Handlowa na Berka Joselewicza, Karpaty na Montwiłła-Mireckiego i nowobudującą się ulicę od Głównej na Nadrzeczną. Wniosek komisji R. M. uchwaliła.

Na zjazd związku miast polskich R. M. wybrała delegatów: prez. Smulskiego, prezesa R. M. Dzięciołowskiego i radnego Jakubowicza.

Przy rozpatrywaniu wniosku wolnego r. Jakubowicza o przyznanie gratyfikacji dla członków magistratu, którzy w roku ubiegłym nie korzystali z urlopów, poruszono sprawę wynagrodzenia ławników, jako reminiscencję niedzielnego wiecu P.P.S., na którym twierdzono, że ławnicy pobierają wynagrodzenie w wysokości zł. 460 miesięcznie. Magistrat wyjaśnił, że ławnicy pobierają ustawowe wynagrodzenie zł. 120 miesięcznie i że uchwała R. M. wraz z przychylną opinją magistratu o przyznaniu ławnikom wynagrodzenia w wysokości zł. 400 miesięcznie czeka dotychczas na ostateczną decyzję urzędu wojewódzkiego.

# Wyrok na zasadzie fotografji.

## Jak się sądzi i karze szoferów w Berlinie.

Wobec strajku szoferów taksówkowych w Warszawie ,którzy protestują przeciw surowości naszej policji, warto się przypatrzyć, jak się te sprawy traktuje zagranicą.

Aby podołać temu zadaniu, w policji berlińskiej otworzono osobny oddział do wyrokowania w sprawach wypadków i przekroczeń automobilowych, a w razie oddania sprawy sądom, używa się bardzo ciekawego procederu, żeby oszczędzić śledztwa sądowego i uwidocznić, jak się wypadek odbył.

Do tego używa się dużej tablicy podzielonej na kwadraciki centymetrowe, tak że każdy centymetr kwadratowy przedstawia kwadratowy metr. Na tej tablicy uwidacznia się, o ile możności **bieg ulicy, położenie domów, stosunek do siebie narożników, drzewek i przechodniów.**

Używa się do tego odpowiednich figur i wylepianek z plastoliny. Automobile przedstawione są przez małe modele długości 2 do 3 centymetrów, domy zastępuje się drewnianemi modelami odpowiedniej wielkości, albo ulepionymi z plastoliny, a podobnie drzewa i inne przedmioty. Na podstawie więc dochodzenia policyjnego grupuje się to wszystko tak, **jak się rzecz miała podczas wypadku,** przyczem ludzi przedstawiają maleńkie figurki drewniane, niewiele co większe od muchy.

Taki plastyczny szkic, wypadku **fotografuje się** i dołącza do aktów sądowych, ażeby sędzia odrazu zdał sobie sprawę o rozmiarach i istocie winy i odrazu mógł wymierzyć karę, bez dalszego rzeczowego badania wypadku.

### Najpiękniejsza amazonka Paryża



Panna Monnier zdobyła pierwszą nagrodę za piękną jazdę konną na konkursie tegorocznym w lasku Bulońskim.



## Ostatnie dni turnieju atletów w cyrku.

**Czarna Maska — Garkowienko.**

Pierwsze starcie po 20 min. przy lekkiej przewadze Maski, rezultatu nie daje.

**Karsch — Michaelis.**

Podwójnym nelsonem zwyciężył Karsch w 15 min.

**Pinecki — Pooschoff.**

Walka dwuch, herkulesowej siły zapaśników budzi emocję. Wynik remisowy po 20 min. Decydujące ich starcie niewątpliwie będzie najciekawsze w tym turnieju.

**Sztekker — Willing.**

Publiczność bierze żywy udział w tej walce. W 23 min. przypadkowo zwyciężył Sztekker, któremu zgotowano owacje.

**Dziś, w piątek, cyrk niewątpliwie ściągnie tłumy, żądnych emocji i niepowszednich wrażeń. Do decydującego starcia staje Czarna Maska ze Sztekkerem. Pinecki staje do starcia z jego konkurentem nelsonistą Karschem. Samson walczy ze Schneidrem, zaś ogromne zainteresowanie budzi decydująca odwetowa Willinga z Pooschoffem.**

## Giełdy zbożowe krajowe

### z dnia 8 sierpnia.

**Warszawa, 8 sierpnia.**

Żyto stare 28.00—28.50, żyto nowe 28.00—28.50, pszenica stara 49.00—51.00, pszenica nowa 46.00—48.00, jęczmień zimowy 29.00—30.00, owies jednolity 27.00—27.50, rzepak 65.00—68.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 76.00—80.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00, otręby żytnie 19.00—20.00, otręby pszenne średnie 20.00—22.00.

**Lwów, 8 sierpnia.**

Żyto małopolskie 28.00—28.50 mąka pszenna 70 proc. 74.00—77.00, mąka żytnia 70 proc. 45.00.

*Na marginesie.*

# Automat wszystko robi!

Życie nasze upływa w warunkach niezwykle trudnych i skomplikowanych. Najprymitywniejsze czynności na pozór proste i łatwe, jak np. przejście przez jezdnię, połączone są z wielkim wysiłkiem, sporą dozą przytomności umysłu i zręczności. Wielka machina naszego życia codziennego rozgałęziła się szeroko i ma wciąż nowe kółka, śrubki i transmisje.

Człowiek współczesny w walce z tym kolosem zastosował zasadę „klin klinem", powołując do życia szereg mniejszych mechanizmów, mających na celu ułatwienie różnych czynności, wchodzących w zakres codziennych naszych spraw.

Wojna wybuchła odrazu na różnych frontach. Automaty zaczęły wyręczać ludzi w różnych dziedzinach pracy. Pierwsze bodaj na gruncie łódzkim były automaty przy taksówkach czyli t. zw. liczniki.

Wartość ich została już należycie oceniona; pożytek tego autobusu jest niewątpliwy.

Niemniej zasługujący na pochwałę, jest automat czekoladowy, który, niestety, na naszych ulicach jest rzadkością. Śpieszący do pracy ludzie nie mają czasu wejść do sklepu po czekoladkę za 10 groszy; z automatu jednak skorzystają, chociażby dla przyjemności manipulowania przy nim, a korzyść, jaką z tego osiągają, jest bądź - co - bądź większa, niż z wypalenia dwóch papierosów za te same 10 groszy.

Automat potrafi jednak czasem być mniej uczciwy niż człowiek — połknie dziesięciogroszówkę i pokaże figę. Zdarza się, że w automacie brak czekoladek, a ludzie pchają weń pieniądze. Jest to odwrotna strona zautomatyzowanego życia.

Szkodliwe są natomiast automaty zręczności, ustawione w różnych sklepach i ogrodach. Dlaczego te aparaty wiążą się ze zręcznością, Bóg jeden raczy wiedzieć, bo chyba ich wynalazca również nie wie.

Działanie tego automatu polega na tem, że po wrzuceniu pięćdziesięciogroszowej monety i po pociągnięciu rączki, specjalna kulka wyrzuca kilka takich monet, albo... nie, przyczem ta druga ewentualność stanowi zasadę, a pierwsza — wyjątek. Jest to więc poprostu hazard, któremu ulega szczególnie młodzież, zwabiona nazwą automatu zręczności.

Pożyteczne, choć również często zawodzące są automaty, wyrzucające bilety peronowe na dworcach. Wielkie usługi oddają automaty telefoniczne, które posiadają tylko tę wadę, że działają po wrzuceniu trzech pięciogroszówek, których jak na złość nikt nie posiada. Telefon wogóle jest u nas najbardziej zautomatyzowany, prócz automatów telefonicznych mamy bowiem jeszcze automatyczne liczniki na stacji a wkrótce czynność łączenia się przez telefon również ulegnie automatyzacji.

Lecz na tem nie wyczerpują się wszystkie możliwości w tej dziedzinie. Wynalazcy dążą do dalszego zmechanizowania szeregu innych czynności. Nie brak przy tej okazji pomysłów humorystycznych.

Oto, jak donoszą pisma, we Francji skonstruowano aparat do kłaniania się. Tempo ruchu ulicznego jest obecnie bardzo wielkie. Ludzie pędzą i nie mają czasu. W dodatku obładowani są paczkami, teczkami, laskami, parasolkami, mając obydwie ręce zajęte. Wyobraźmy sobie więc przechodnia, obładowanego od stóp do głowy, nie mającego ani jednego wolnego palca u rąk i spotykającego znajomą na ulicy. Wypełnienie kardynalnej zasady grzeczności wymaga zdjęcia kapelusza. Jest to jednak niemożliwe. Co ma począć biedny przechodzień?... Skąd weźmie trzecią rękę?... Albo może wynajmie kogoś, kto będzie śpieszył za nim i w odpowiedniej chwili zdejmie mu z głowy kapelusz?...

Automat francuski rozwiązuje tę trudność w sposób łatwy i dla każdego dostępny. Wystarczy nawet obładowaną rękę, przyłożyć do guzika maryniarki, a kapelusz sam uniesie się do góry na sprężynie. Nowy ten automat polecamy szczególnie mężom, śpieszącym w piątek do żon na letniska.

Automaty opanowują coraz więcej dziedzin, wypierając pracę ludzką. Wszystko się automatyzuje. Maluczko, a usłyszymy, że ktoś wynalazł najoryginalniejszy automat wyrzucający, po wrzuceniu odpowiednich sum, różnego rodzaju automaty. Wtedy prawdopodobnie nastąpi kres automatyzacji, — nie wcześniej.

Ego.

# Stanowisko Anglji w Hadze.

Już z pierwszego przemówienia Snowdena przy otwarciu konferencji w Hadze jest widoczne, że debaty przedstawicieli rządów nad planem ekspertów nie pójdą gładko. Aczkolwiek co do ostatecznego wyniku konferencji pesymizm nie byłby bardzo uzasadniony, jednakże nie dadzą się wykluczyć poważniejsze komplikacje.

O ile daje się to przewidzieć, opozycja angielska dotyczyć będzie następujących punktów:

1. Oczywiście, w pierwszej linji — podziału reparacji. W tej mierze Anglja współdziałała z małemi państwami, które uważają się również za pokrzywdzone w stosunku do Francji, zachowującej zgórą połowę reparacji (52,6%) oraz pierwszeństwo w kolejności zaspokojenia. Anglja z dominjami miała przyznane sobie 23% odszkodowań z mocy układu aljantów w Spa w roku 1920 i zastrzeżenia uczynione w toku obrad komitetu Younga przez eksperta angielskiego Stampa co do uprawnienia komitetu do proponowania jakiegokolwiek novum w tej dziedzinie będą energicznie podtrzymane przez Snowdena.

2. Dalszym punktem spornym jest kwestja świadczeń rzeczowych, które, jak wiadomo, jeszcze przez pewien czas miałyby wedle planu Younga być utrzymane. Ponadto plan przewiduje ustalenie w specjalnej procedurze świadczeń rzeczowych nadzwyczajnych na rachunek reparacji. Anglja cierpi na konkurencji niemieckiej usankcjonowanej systemem świadczeń rzeczowych. W szczególności obecnie, górnictwo węglowe cierpi z powodu dostaw węglowych niemieckich do Włoch. Rząd angielski, dla którego kwestja bezrobocia jest w obecnej chwili najtrudniejszem zagadnieniem ekonomicznem i politycznem wewnętrznem, chce ułatwić sytuację swych przemysłów eksportowych, domagając się niezwłocznej likwidacji niemieckich dostaw towarowych.

3. Wreszcie, trudności nasunie kwestja siedziby banku reparacyjnego. Wiadomo, że plan Younga w tej mierze nie zawiera pozytywnego przepisu, a jedynie przewiduje, iż siedziba jego znajdować się będzie w jednym z krajów zainteresowanych w reparacjach.

Projekt stworzenia banku w ogólności nie cieszy się sympatją anglików, obawiających się ze strony nowej instytucji konkurencji dla operacji międzynarodowych swoich banków. Conajmniej jednak, anglicy domagają się ustalenia siedziby banku w Londynie. Pryzmat Londynu w ogólno-światowym rynku pieniężnym coraz bardziej niknie na rzecz Nowego-Jorku. a ostatnio także prymat europejski niknie na rzecz Paryża. Nic dziwnego, że Anglja stara się odzyskać swe znaczenie centrum światowego albo przynajmniej europejskiego rynku pieniężnego zapomocą skoncentrowania w Londynie interesów banku reparacyjnego.

a.

## W notesiku businessmana.

*Łódź, 9 sierpnia*

ZJAZD KONSULÓW polski z zagranicy odbędzie się jesienią w Warszawie. Narady tyczyć będą usprawnienia techniki urzędowania polskich placówek konsularnych.

KREDYTY ZASTAWOWE (pod zastaw rejstrowy zboża) Banku Polskiego zostały ustalone w pokaźnej kwocie 40 miljonów złotych. Kredyty te przyczynią się niechybnie do odprężenia na krajowym rynku pieniężnym.

INWESTYCJE KOLEJOWE projektowane na 276 miljonów złotych zostały zredukowane o 95 miljonów złotych. Nowy program wydatków jest obecnie następujący:

Na zakup taboru normalno - torowego kredyty nie są zredukowane i wynoszą zgodnie z postanowieniami ustawy skarbowej — 40 mil. złotych z czego na zakup parowozów przeznaczono 15,400,000 zł., na wagony 16,000,000, na wagony motorowe 2,200,000 na zestawy kołowe 5,450,000 i na hamulce zespolone 1,000,000.

Najważniejszą pozycją jest w dalszym ciągu koszt budowy linji kolejowych. Pozycja ta wynosi około 46 mil. złot. i obejmuje budowę linji: Widzew — Zgierz — Kutno, Kutno — Strzałków, połączenia górno-śląskie Bydgoszcz — Gdynia, Herby Inowrocław, Woropajewo — Druja.

KOMISJA REZERW ZBOŻOWYCH odbyła swe posiedzenie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji zbożowego wydziału państwowego banku rolnego w sprawie ostatecznego zakończenia sprzedaży za granicę wszystkich zapasów żyta z państwowej rezrwy zbożowej. Zboże to znajdowało chętnych nabywców za granicą.

KURS KAUCYJNY akcji Banku Polskiego został zarządzeniem ministerstwa skarbu podniesiony. Akcje te są obecnie przyjmowane jako zabezpieczenie pupilarne w wysokości 115 złotych za 100 zł. wartości nominalnej.

ZJAZD KIEROWNIKÓW IZB PRZEM. - HANDLOWYCH rozważał następujące zagadnienia: ustosunkowanie się Izb do projektowanych zmian podziału administracyjnego Państwa; omówiono sprawę udziału związku izb w pracach komitetu polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej. Następnie wysłuchano referatu izby warszawskiej w sprawie Harrimana, zastanawiano się nad kwestją regulowania wywozu masła od dnia 1 października r. b.

BANK FRANCUSKO - POLSKI wraz z grupą innych banków francuskich udzielił Państwowym Zakładom Związków Azotowych w Chorzowie kredytu w wysokości 25 miljonów fr. francuskich pod gwarancją Państwowego Banku Rolnego. Kredyt ten ma być użyty na ułatwienie zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne.

FRANCJA UZALEŻNIA wprowadzenie przez nią w życie konwencji i zniesieniu zakazów i ograniczeń w przywozie i wywozie od ratyfikacji tej konwencji prze: Czechosłowację, Niemcy, Polskę, Szwajcarję, Turcję i Włochy.

## GIEŁDY.

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ**

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół. CZEKI: Londyn 43.26, Nowy Jork 8.90 Paryż 34.91, Praga 26.38 i pół, 26.39, Szwajcarja 171.54, Wieden 125.62, Berlin 212.44, Włochy 46.63 i pół.

**AKCJE:**

Bank Handlowy 116, 117, Bank Polski 165, Bank Zarobkowy 78.50, Siła i Światło 125.— Firley 51.25, Węgiel 68.—, Lilpop 31.50, Modrzejów 22.50, Ostrowieckie 83, Starachowice 26.50

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Pożyczka inwestycyjna 113.25, dolarówka 65.75, 5 proc. konwersyjna 47.75, 5 proc. kolejowa 45.—, dolarowa 83.—, stabilizacyjna 91.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 68—68.25, 8 proc. m. Łodzi 58.25 8 proc. m. Kielc 56.50

**NOTOWANIA BAWEŁNY.**

Liverpool, 7 sierpnia — Bawełna amerykańska. Styczeń 1008, luty 1016, marzec, kwiecień 1013, maj, lipiec 1016, czerwiec 1015, sierpień 1013, wrzesień, październik 1009, listopad 1006, grudzień 1007. — Bawełna egipska. Styczeń 1660, marzec 1676, maj 1684 lipiec 1699.

**Aleksandrja**, 7 sierpnia — Bawełna egipska. Sak. Styczeń 3384, marzec 3433, listopad 3384. Ashm. Luty 2240, kwiecień 2280, czerwiec 2319, sierpień 2107, październik 2149, grudzień 2195.

**Nowy Jork**, 7 sierpnia — Bawełna amerykańska. Sierpień 1882, wrzesień 1877, październik 1897, listopad 1905, grudzień 1895.



## Odroczenia wypłat.

—o—

Na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi niezależnie od podanych we wczorajszym numerze ogłoszonych upadłości rozpoznawano cały szereg innych spraw odroczenia wypłat, następujących firm:

### FIRMA „MOSZEK LIPMAN“.

Firma powyższa produkuje wyroby pończosznicze przy ul. Północnej 29 pod firmą „Mechaniczna Fabryka Pończoch, Moszek Lipman“. Ogólnie panujący kryzys, w szczególności ubiegła ostra zima postawiła firmę w krytycznej sytuacji i mimo tego, że posiada ona dostateczne środki na zaspokojenie swoich wierzycieli, nie może w obecnej chwili wywiązać się z powstałych zobowiązań. Wobec tego zwróciła się ona w dniu 10 lipca do sądu za pośrednictwem swego pełn. adw. Bellera o udzielenie odroczenia wypłat.

Firma eksportuje przeważnie swoje wyroby do Małopolski i odbiorcy jej ociągają się obecnie z pokryciem rachunków.

Z załączonego do podania bilansu firmy na dzień 1 lipca widać, że aktywa firmy wynoszące 194.391 zł. przewyższają passywa o 77.319 zł., przyczem aktywa płynne dające się zrealizować a mianowicie towary (65.919 zł.) równają prawie jej zobowiązaniom krótkoterminowym. Po stronie aktywów maszyny i urządzenia fabryczne przedstawiają wartość 87.145 zł.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności przychylił się do podania firmy, udzielając jej odroczenia wypłat do 6 listopada.

Sędzią komisarzem został mianowany s. h. Stanisław Hamburg, a nadzorcą a. adw. Irena Rimlerowa.

### FIRMA „ICEK GIECZYŃSKI“.

W tym samym dniu udzielono na ten sam termin odroczenia wypłat firmie „Icek Gieczyński — fabryka pończoch w Aleksandrowie“, istniejącej od 1897 roku. Firma ta wniosła w dniu 5 lipca podanie o odroczenie wypłat, przyczem powody skłaniające firmę do tego kroku są te same co i u poprzedniej firmy „M. Lipman“.

Biegli inż. Mieczysław Winter i Leon Likiernik po zbadaniu stanu przedsiębiorstwa firmy ustalili aktywa jej na zł. 250.774, przyczem jako główne pozycje figurują: towary i urządzenia biurowe 43.911 zł., maszyny 80.710 zł., nieruchomości 92.000. Passywa zaś na 104.746 zł.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Teodora Königa, a nadzorcami sądowymi a. adw. Mieczysława Sarnę i kupca Majlecha Szpiro.

### FIRMA „J. J. FUKS“.

W trzecim wypadku natomiast, odmówiono udzielenia odroczenia wypłat firmie „Jankiel Josek Fuks“, handel galanterją i przędzą przy ul. Nowomiejskiej nr. 7.

Bilans firmy na dzień 1 lipca wynosi w aktywach zł. 319.269, z czego główne pozycje: towary i surowce 130.642 zł., inwentarz fabryczny i biurowy — 117.555 zł. oraz weksle w portfelu 36.595 zł., w passywach zaś wyrażał się sumą 258.760 zł.

Jak wynika z motywów wyroku sąd uznał, iż przewyżka aktywów jest minimalna, zaś rozporządzenie o zapobieganiu upadłości przez odroczenie wypłat wymaga aby petent posiadał dostateczne środki na zaspokojenie swoich wierzycieli. Środków tych w danych wypadku nie widać, przyczem brak ksiąg handlowych stawia pod znakiem zapytania cały bilans firmy.

### POSTĘPOWANIE UKŁADOWE W ODROCZENIU WYPŁAT FIRMIE „M. SILBERBERG“.

Jak już donosiliśmy, w kwietniu r. b. udzielono odroczenia wypłat firmie „Mojżesz Silberberg“, firma ta fabrykuje towary półwełniane i tańsze wełniane przy ul Warszawskiej 9, gdzie nawet posiada własną nieruchomość fabryczną. Termin odroczenia wypłat miał upłynąć w dniu 20 lipca r. b.

Przed upływem tego terminu firma przewidując niemożność całkowitego uregulowania swych wierzycieli wystąpiła do sądu z podaniem o otwarcie postępowania układowego. Jako propozycje układowe przedstawiła rozłożenie na raty spłaty długów w ciągu dwuch lat z jednoczesnem zmniejszeniem tychże dla wszystkich wierzycieli, i rozumie się oprócz wierzycieli uprzywilejowanych, równomiernie o 80 procent.

Sprawę tę rozpoznawał sąd w wydziale handlowym na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia i po wysłuchaniu wniosku pełn. firmy a. adw. Aleksandra Rozenholca, przychylił się do prośby firmy.

***

Takież samo postępowanie układowe zostało zawarte odnośnie odroczenia wypłat firmie „Weinstein i Majerczak“, przedsiębiorstwo karbonizacyjne i farbiarnia przędzy przy ul. Ceretckiego 11 (Radogoszcz).

Jako propozycje układowe wymieniła powyższa firma spłatę należności w wysokości 40-tu procent w czterech ratach półrocznych, z których pierwsza będzie płatna w pół roku po zatwierdzeniu układu.

***

Firmie „Hendeles i Neufeld“, hurtowa sprzedaż galanterji przy ul. Nowomiejskiej nr 16, przedłużono upływający w dniu 11 sierpnia termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące do dnia 11 listopada r. b.

Jest to termin przedostatni i może być tylko jedyny i ostatni raz przedłużony przez sąd, przyczem z końcem terminu odroczenia wypłat związana jest ściśle spłata wszystkich wierzycieli w pełnej wysokości ich wierzytelności.

# Dorobkiewicze wypierają stare rody

## Awans trzciny zwykłej na trzcinę cukrową

Na ostatniem posiedzeniu południowo afrykańskiej sekcji Angielskiego Towarzystwa Rolniczego, które odbyło się w Pretorji, przewodniczący sir Robert Greig wygłosił referat o podniesieniu rolnictwa przez wytwarzanie nowych roślin.

Chodzi tu nie o rośliny nowe w dosłownem znaczeniu, ale raczej o nowe typy roślin znanych.

Sir Robert Greig, powołując się na przykład Kanady, której stacja eksperymentalna wprowadziła sławną już dzisiaj pszenicę „Marquis Wheat", dojrzewającą wcześniej, dającą większy omłot i nadającą się do uprawy wszędzie, podniósł jak wielkie znaczenie ma takie wytwarzanie nowych roślin dla rolnictwa.

Mówca zawiadomił dalej zgromadzenie, że holenderscy plantatorowie trzciny cukrowej, na wyspie Jawie, w ostatnich czasach wyprowadzili nowy jej gatunek.

Ten gatunek jest ciekawy przez to, że powstał z właściwiej trzciny cukrowej, alez pospolitej trzciny, rosnącej na bagnach. Mimo to jest wyższy od znanych rodzajów trzciny cukrowej, gdyż wykazuje większą odporność na choroby roślinne, a daje 15 do 20 proc. więcej cukru, niż gatunki dotychczasowe.

# Małżeństwo z... drzewem

## Dziwny obyczaj w Indjach

W rozmaitych okolicach Indji panuje zwyczaj, że nie wydaje się zamąż młodszych córek, póki najstarsza nie znalazła małżonka.

Jeżeli zdarzy się, że najstarsza panna w rodzinie jest brzydką, chora lub ułomna, i wskutek tego nie wychodzi zamąż, rodzice radzą sobie bardzo dowcipnie. Wyszukują mianowicie dla nieudanej córki męża w postaci... drzewa lub kwiatu, wyprawiając bardzo uroczyste zaślubiny.

Wtedy dopiero otwiera się wolna droga dla córek młodszych i piękniejszych.

Związek małżeński z drzewem tylko wtedy uważany jest za nierozerwalny, gdy w grę wchodzi pinja, wiąz lub topola.

Dziewczyna poślubiona tym świętym drzewom, nie może wyjść później za mąż za człowieka, gdyż bóstwa zamieszkałe w owych roślinach czułyby się obrażone. Mściłyby się też na nowym małżonku.

Lecz żona innego drzewa, zwłaszcza owocowego, może śmiało okazać się niewierną jeśli znajdzie mężczyznę, który zechce ją poślubić



ODPIS. Nr. sprawy Z. 153/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 9 sierpnia 1929 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący: S. O. Hertzberg. Sędziowie Handlowi: Zmigrod, Łoziński. Sekretarz apl. M. Nikitienko. Dnia 2 sierpnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania Dawida Kona o droczenie wypłat na mocy art. 1, 3, 6, 11—13, 72 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1929 r.

postanowił:

udzielić firmie „Dawid Kon i S-ka" wyrób i sprzedaż manufaktury oraz jej właścicielowi Dawidowi Konowi i Abramowi Jakubowi Grinbergowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 2-go sierpnia 1929 r. Ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Dawid Kon i S-ka", pobrać od tejże firmy (150) sto pięćdziesiąt złotych na koszta tytułem zaliczki. Mianować Sędzią Komisarzem — Sedziego Handlowego Korala, a nadzorcą sądowym — adwokata Glattera.

Podpisali obecni
Za zgodność Sekretarz (—) T. CICHECKI.

ODPIS. Nr. sprawy Z. 152/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 9 sierpnia 1929 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący S. O. Hertzberg. Sędziowie Handlowi: Łoziński, Zmigrod, Sekretarz apl. Nikitienko. Dnia 2 sierpnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę podania Hilela Apfelbauma o odroczenie wypłat na mocy art. 366, 515, 701—11, 1629-40 U. P. C. art. 1, 3, 6, 11—13, 72 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r.

postanowił:

udzielić Hilelowi vel Hitelowi Apfelbaumowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 2 sierpnia 1929 r. Ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i w pismach „Kurjerze Łódzkim" i „Republice" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Hitela vel Hilela Apfelbauma, pobrać od tego Apfelbauma sto pięćdziesiąt złotych tytułem zaliczki na ogłoszenie. Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Hamburga, nadzorcą sądowym apl. adw. Hittmana Alfreda.

Podpisali obecni.
Za zgodność Sekretarz (—) T. CICHECKI.

ODPIS. Nr sprawy Z. 154/29 r. Uzasadnienie nastąpi 9 sierpnia 1929 r.

SENTENCJA WYROKU.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący: S. O. Hertzberg. Sędziowie Handlowi: Łoziński Zmigrod. Sekretarz apl Nikitienko. Dnia 2—3 sierpnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat „Hirszowi Motylowi na mocy art. 1629—1645 — U. P. C. art. 1. 3, 6, 11—13. 72 Rozp. Prez Rzplitej Polskiej z dn. 23 grudnia 1927 r.

postanowił:

udzielić Hirszowi Motylowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 3 sierpnia 1929 r. Ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika", oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa Hirsza Motyla w Łodzi, pobrać od Hirsza Motyla 150 (stopięćdziesiąt) złotych tytułem zaliczki na koszty i mianować sędzią komisarzem sędziego Glugię Franciszka, nadzorcami sądowymi apl. adw. Brzezińskiego oraz Juljusza Goldberga.

Podpisali obecni.
Za zgodność Sekretarz (—) T. CICHECKI.



Do akt Nr. 253 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Artura Wajganda, i składających się z reform trykotowych oszacowanych na sumę Zł. 2.544.

Łódź. dn 8 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1771 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wigdora Jakubowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1 245.

Łódź. dn 8 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. 2093 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Salomona Wajngartena i składających się z towaru, oszacowanych na sumę Zł 580.-

Łódź. dn 8 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2057 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wasowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jonasa Ferlegera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1 250.

Łódź, 7 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2043 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 53, odbedzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Abram A. Berliński" i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 980.—.

Łódź, dn 8 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1965 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wasowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Lejzera Fingerhutta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 510.—.

Łódź, dn 8 sierpnia 1929 r.

Komornik
LEON WASOWSKI.



ODPIS. Nr. sprawy Z. 156/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 9 sierpnia 1929 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący S. O. Hertzberg. Sędziowie Handlowi: Zmigrod. Łoziński, Sekretarz apl. M. Nikitienko. Dnia 2 sierpnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Zeligowi Bornsteinowi na mocy art 1, 3, 6 11—13, 72 Rozp. Prez. Rzplitej Polsk. z dn. 23/12—1927 r.

postanowił:

udzielić odroczenia wypłat Zeligowi Bornsteinowi, właścicielowi firmy „Magazyn Konfekcji męskiej i damskiej" na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 2 sierpnia 1929 roku. Ogłosić wyrok niniejszy w pismach „Monitorze Polskim", „Kurjerze Łódzkim" i „Republice" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Zeliga Bornsteina w Łodzi, pobrać od Zeliga Bornsteina stopięćdziesiąt złotych tytułem zaliczki na ogłoszenia; mianować Sędzią Komisarzem sędziego handlowego Sachsa, nadzorcą sądowym apl. adw. Poznańskiego.

Podpisali obecni.
Za zgodność Sekretarz (—) T. CICHECKI.

### OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Józefowi Lejzerowi Grünsteinowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 stycznia 1929 r. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bruna Biedermana, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Szymona Landaua, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, paprerów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r., 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność kurator masy upadłości
apl. adw. SZYMON LANDAU
ul. Cegielniana 55 tel. 77-02.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 21 sierpnia 1929 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego nr 115, pokój 57 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 7 sierpnia 1929 r.
Sędzia Komisarz
BRUNO BIEDERMAN.

### OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Józefowi Hauszpiglowi, 2) chwile otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24 lipca 1929 roku, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Babiackiego, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Ignacego Głogowskiego, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r., 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Za zgodność: kurator masy upadłości
apl. adw. IGNACY GŁOGOWSKI.
Zawadzka 15.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 sierpnia 1929 r. o godz. 12 i pół popol. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
(—) EDWARD BABIACKI.

Sędzia Komisarz masy upadłości Judy-Lejba Wolfa wzywa wierzycieli upadłego do stawienia się osobiście lub przez pełnomocników w terminie od 10 sierpnia do 19 września 1929 r. przed syndykami w kancelarji adwokata Ryszarda Vogla w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 13, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia im tytułów swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 25 i 27 września 1929 r. w kancelarji Sądu Okręgowego, Wydział Handlowy, w Łodzi przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115 o godzinie 12-ej.

## Unieważniam

skradzione mi dnia 28 lipca r.b. na ulicy Spalskiej 8 3 weksle blanco, każdy zł. 500 z wystawienia Bolesława Sironia. Antoni Kazubiński, Tomaszów Mazow.

















Do akt Nr. 1396 1929 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gedalji Kurca i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.405.—

Łódź. dn. 8 sierpnia 1929 r.
Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1945 1929 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Morica Rozenblatta, i składających się z maszyny do trajbowania, torebek i ścierczek do mycia, oszacowanych na sumę Zł. 600.

Łódź, 6 sierpnia 1929 r.
Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1790 1929 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Kurca i składających się z towaru, oszacowanego na sumę Zł. 900.

Łódź, dn 8 sierpnia 1929 r.
Komornik
LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 851 1929 r.

### OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Mendla Kona i składających się z pianina, oszacowanego na sumę Z. 1500.

Łódź, dn 8 sierpnia 1929 r.
Komornik
LEON WĄSOWSKI.



# Ogłoszenia drobne.

## Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL pierwszorzędnej marki, bardzo mało używany, okazyjnie do sprzedania. Zachodnia 54, portjer Baumgart wskaże. 11

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

PIANINO do sprzedania. Wiadomość w redakcji 9

SKŁAD na każdą branżę z urządzeniem, światło elektryczne i gazowe, miasto Garnizonowe Gniezno Wlkp., sprzedam człowiekowi obojętnego wyznania i narodowości za 6.000 zł. Strabel, Poznań, Wierzbięcice 43 II p. 9

ZA ZŁ. 500 sprzedam auto, byle zaraz. Niecała 12 (Bałuty) tel. 47-01. 11

SCHLICHTMASZYNA (krochmalarka) Schönera w dobrym stanie do sprzedania. Of. sub: „S. K.". 11

RESTAURACJA do sprzedania zaraz z powdu choroby na prowincji przy szosie dobrze prosperująca. Wiadomość w admin. 11

SPRZEDAM 8 mórg ziemi przy Parku Wolności w Pabjanicach. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Pabjanice, Łąkowa 33, A. Zajf. 11

SPRZEDAM kasę ogniotrwałą. Przejazd 2, Leben. 9

ZAKOPANE Biuro J. Kubińskiego, sprzedaż will, parcel, dzierżawy, pensjonatów. 9

## Lokale

POKOJU z kuchnią w starym domu poszukuję od zaraz. Oferty sub „Stary" do adm. „Republiki"

2 POKOJE z kuchnią przedpokój z meblami do sprzedania, Kątna 5. portjer wskaże, od 4—6 popoł. 9

DUŻY pokój do wynajęcia, z meblami lub bez. Cegielniana 46, m. 6. Telefon 12-69. 9

POKÓJ frontowy, słoneczny umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia, 1-go Maja 37, m. 19 między 2—4

POSZUKUJE 1 pokoju lub pokój z kuchnią w śródmieściu. Of. pod „R. R." do adm „Republiki". 9

POKÓJ frontowy duży ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p., m. 2. Zastać 11—1 i 3—7. 9

ODNAJME duży frontowy pokój umeblowany od zaraz, Narutowicza 47, m. 34, tel 74—39. 10

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Nawrot 2. 3 brama, front, 2 piętro, m. 31 od 2-ej. 9

POKÓJ duży, frontowy balkonowy, umeblowany, wszelkie wygody, używalność telefonu, zaraz do wynajęcia, Gdańska 4/11 od 10—3, tel. 2-56. 10

POKÓJ ładnie umeblowany 2 okienny przy Narutowicza do wynajecia. Wiadomość: telefon 42-00. 10

## Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 11

BUCHALTER - korespondent w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady, pensja 40 złotych tygodniowo. Of „Samodzielny". 9

POTRZEBNA uczciwa służąca umiejąca gotować. Zgłaszać się ul. Zielona nr 65, III p. m. 19 od godz. 6 wiecz.

POSZUKIWANI zdolni i samodzielni betoniarze do robót mozaikowych z dobremi referencjami. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo Budowlane I. Tyller Trębacka 18. 9

## Nauka i wychowanie

ZA LEKCJE muzyki lub fotoamatorstwa udzielę angielskiego, francuskiego, Esperanto. Zgłoszenia sub: „Polyglotte". 11

## Rozmaite

„GERSZON" you have a letter in this newspaper - Take it please. 9

GRAFOLOGJA chiromantka przejezdna przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego jaki jest przeznaczony mąż. Adres Hotel „Polonja - Palace", Łódź, Narutowicza 38, pokój 208, II piętro. 29

„WSCHÓD" jest proszony o odpowiedź sub: „Techno-baza". 9

ZAGINĄŁ piesek biały pinczer kudłaty. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem, Południowa 2 do dentysty. Nieprawego posiadacza ścigać będę bezwzględnie 9

## Zagubione dokum.

ZOSTAŁA zagubiona książeczka wojskowa wydana P. K. U. Łódź, Adam Witkowski. 9

KUDLIK Apolonja zam. w Koluszkach zagubiła dowód osobisty wydany w Skierniewicach. 9

AJDELMAN Abram i Chaim zam. przy Cegielnianej 75 zagubili wyciągi z ksiąg stałej ludności, wydane w Kutnie. 9

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa i karta poborowa, wydana przez P. K. U. Kalisz na imię Marjana Janiaka, zamieszkałego w Czartkach - Wielkich gm. Staw pow. kaliskiego. 9




Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.